



Uczestnicy obozu harcerskiego ze stołecznej chorągwi im. Bohaterów Warszawy zorganizowanego w Berlinie podczas wycieczki statkiem po Szprewie.
Fot. CAF — Szyperko

Biało-czerwona nad Wawelem

Kraków 18 stycznia 1945 rok. Godziny popołudniowe. W mieście są jeszcze oddziały niemieckie, gdy nagle nad Basztą Senatorską na Wawelu załopotała na maszcie biało-czerwona flaga. Oznajmiała zwycięstwo i wolność. Umieściła ją tam dwóch śmiarków: Józef Hryniewicz i Władysław Rajpold, który flagę własnoręcznie uszył.

11 września 1938 roku, 38 lat po tym fakcie, przed otwarciem wystawy „Odsiecz Wiednia 1683”, będziemy jeszcze raz świadkami tych wydarzeń. Z udziałem kompanii reprezentacyjnej WP dokonane zostanie uroczyste podniesienie flagi państwowej oraz chorągwi królewskiej nad Basztą Senatorską na Wawelu. Flagę ma, jak wtedy, uszyć Władysław Rajpold.

Redakcja „Żołnierza Polskiego”, która jest autorem tej inicjatywy proponuje także, by każdego 18 stycznia o godz. 12 ta piękna uroczystość była powtarzana, ku pamięci i ku przestrodze.

Mamy nadzieję, że zarówno Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu jak i władze naszego miasta dołożą wszelkich starań, by pomóc w realizacji tego przedsięwzięcia.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wiatru. Zachmurzenie przeważnie małe. Temp. min. nocą ok. 12, maks. dniem 25 st. C. Wiatr słaby, zmienny. Ranno wilgotność powietrza 88 proc.

Historia gigantycznego szmaragdu

MOSKWA (PAP)
11 tys. karatów, 2 kg 20 g wagi liczy największy na świecie szmaragd w kształcie sześcienu o soczystej ciemnozielonej barwie — duma kolekcji mineralnej muzeum im. A. Fiersmana Akademii Nauk ZSRR. Znany jest on pod nazwą „szmaragd Kokowina”, a został znaleziony w 1833 r. na Uralu.

Pierwsze wielkie złoża szmaragdów zostały wykryte w Związku Radzieckim na początku XIX wieku. Ich wydobywanie prowadzono pod kierunkiem Jakowa Kokowina. Głoszono, że blask szmaragdów zgubił tego człowieka. Rzekomo ukrył on kilka szmaragdów, a wśród nich szmaragd Kokowina.

(Dokończenie na str. 2)

• Katastrofalne osunięcie się ziemi nastąpiło w piątek w górskiej miejscowości Xicela, położonej 220 km na wschód od stolicy Meksyku. Śmierć poniosło 46 osób, a 6 zostało rannych. Co najmniej 20 osób zaginęło.
• Dwuletnia dziewczynka spadła z balkonu szóstego piętra domu w Bachun (RFN) i uniknęła śmierci tylko dzięki temu, że przechwyciła ją stojąca przy padoku na dole jej 11-letnia siostra. Lekarze z trudem pomału, w jaki sposób dziewczynka o wadze 36 kilogramów zdołała utrzymać ciężar swej siostry (12 kg), spadającej w momencie jej przechwytywania z szybkością 71 km/godz.
• Powodzie w środkowej i południowej części Indii spowodowały w ciągu ostatnich kilku dni śmierć co najmniej 87 osób. W stanie Maharasztra śmierć poniosło co najmniej 62 osoby, a wiele zginęło, 27 tys. mieszkanców Maharasztry zostało pozostawionych dachu nad głową.

• Aresztowano trzech młodych anarchistów francuskich, podejrzanych o udział w wysadzeniu statku Ponczusa Piłata w pierwszej stacji drogi krzyżowej w Lourdes. Aresztowano ich na 24 godziny przed przyjazdem Papieża do tego miejsca pielgrzymek w południowej Francji.

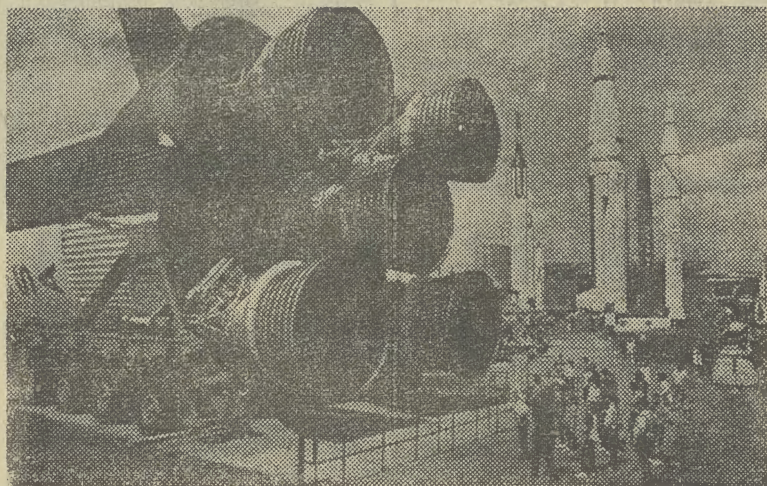
Muzyka w starym Krakowie

DZIS, 15 sierpnia 1983 r. (poniedziałek), godz. 20, bazylika oo. Franciszkanów, pl. Wiosny Ludów 5 — Koncert inauguracyjny tegorocznego festiwalu. Wystąpi angielski zespół wokalny „The Clerks of Oxenford”. W pierwszej części koncertu usłyszymy utwory: Thomasa Tallisa, Wacława z Szamotuł, Johna Stepparda, Williama Byrda.

W części drugiej zaprezentowane zostanie średniowieczne misterium z XIII wieku „Ludus Danielis” uznawane za jeden z najdoskonalszych utworów tej epoki. Zespołem dyryguje David Wulstan.

JUTRO, 16 sierpnia 1983 r. (wtorek) godz. 19.30, Sukiennice, Sala Holdu Pruskiego — Neue Wiener Solisten (Austria). Zespół ten pod dyktando Gerarda Meditza przedstawi Koncert Orkiestrowy Jana V. A. Stamic. Pięć utworów koncertowych na wiołoncele i orkiestrę smyczkową F. Couperina, Divertimento F-dur W. A. Mozarta. Pięć menuetów Schuberta, Grand duo concertant na skrzypce, kontrabas i orkiestrę smyczkową Bottesiniego oraz Rumuńskie tańce ludowe Bartoka.

Amerykańskie plany podboju kosmosu



Amerykańska Agencja Kosmiczna — NASA ogłosiła ostatnio niektóre z planów podboju kosmosu. Niezależnie od statycznych misji wahadłowców w niedalekiej przyszłości NASA planuje umieszczenie na orbicie okołoziemskiej teleskopu zwierciadlanego o średnicy lustra 250 cm. Teleskop ten umożliwi wczesną penetrację kosmosu dając 10-krotnie precyzyjniejsze obrazy i sięgając w przestrzeń 7-krotnie dalej niż z Ziemi. Jak obliczyli naukowcy, stworzy to szansę sięgnięcia wzrokiem na odległość 14 mld lat świetlnych. Z końcem lat 80-ych USA planuje wystawienie specjalnej rakietki badawczej w kierunku jednego z 10 satelitów Saturna — Tytana, który obiega macierzystą planetę w odległości 1.222 tys. km w czasie 15.945 ziemskich dni. Z obserwacji astronomów wynika, iż

Cena 5 zł



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 158 (11441)
Kraków, poniedziałek 15 sierpnia 1983 r.

NOWYM przewodniczącym Centralnego Komitetu Światowej Rady Kościołów został wybrany Heinz Joachim Held z Frankfurtu n. Menem, duchowny Kościoła Ewangelickiego.

SENAT i Włoska Izba Deputowanych wyraziły zaufanie rządowi włoskiemu, na którego czele stoi socjalista Bettino Craxi. Za rządem głosowało 185 na 305 obecnych senatorów. Włoska Izba Deputowanych wyraziła wotum zaufania rządowi Craxiego (361 głosami przeciwko 243, przy 3 wstrzymujących się).

Ze świata

WYSTĘPUJĄC na wspólnej konferencji prasowej w mieście Des Moines, w stanie Iowa, b. wiceprezydent Walter Mondale oraz senatorzy John Glenn, Gary Hart i Alan Cranston skrytykowali nadmierną rozbudowę arsenału strategicznego USA przez administrację Reagana i wypowiedzieli się za niezwłocznym przyjęciem środków, zmierzających do ustanowienia kontroli nad zbrojeniami jądrowymi.

W NIEDZIELĘ o godz. 18.04 czasu moskiewskiego, po zakończeniu programu wspólnego lotu, dokonano w przestrzeni kosmicznej oddzielenia radzieckiego statku „Kosmos-1443” od zespołu orbitalnego „Salut-7” — „Sojuz — t-9”. Manewrem tym kierowali kosmonauci Władimir Lachow i Aleksander Aleksandrow.

„Echo” tam, gdzie pracują

Między mleczarnią a sklepową ladą

Ostry dźwięk budzika wyrywa mnie ze snu. Porą wstać. Jest wpół do drugiej. Za chwilę za oknem rozlegnie się klakson samochodowy. Znak, że już po mnie przyjechali z mleczarni. Ledwo przytomny, jeszcze z zamkniętymi oczami wciągam spodnie. Spore kłopoty mam ze skarpetkami, zapodziały się gdzieś buty. Na dworze ciemno, śpią deszcz. Wreszcie buty też już na nogach. Przeciwdeszczowa kurtka uzupełnia ekwipunek. W „nysec” siedzi kilku podobnych do mnie, niedospianych facetów. Od tej chwili aż do popołudnia będziemy razem przemierzać drogi naszego miasta i województwa, rozważać do najodleglejszych nawet sklepików mleko, śmietanę, kefir, twarog, serki homo.

W bazie przy Balickiej panuje już ożywiony ruch. Idziemy do kantorka dyspozytora. Bierzemy dokumenty wozu i udajemy się na przydzieloną herbatę. W „pomieszczeniu socjalnym” trzy stoły i szerokie ławy. Tu właśnie wypoczywają ci, którzy chwilowo są bez pracy, albo tzw. rezerwowi, czyli tacy, którzy przyszli na wszelki wypadek, aby w razie konieczności zastąpić nieobecnego kolegę.

Mój kierowca bierze z kantorka dwa garnuszki herbaty. Bardzo słodka. Jak twierdzą kierowcy i konwojenci ciepłej jest po wypiciu słodkiej herbaty. Przy stołach rozmowy. Dotyczą one głównie domów i pozostawionych żon. Zartobliwie dogadują jeden drugiemu, że w czasie gdy oni tu pracują tam trwają podchody. Szkoda, że w Zakładzie Mleczarskim nie podaje się gorącego mleka. A może pracownikom obrzydło ono już do reszły?

Wychodzimy na zewnątrz. Ciemno. Deszcz. Bierzemy dużego skrzyniowego „stara”. Zmiesić się na nim 5 ton ładunku. Z kantorka przy rampie załadunkowej dostajemy dokumenty na dostawę towaru. Kwity, kwestionariusze, dowody. Papiery, papiery, papiery. Z tym idziemy do magazynu. Tu ludzie uwiązują się jak w ukropie. Ustawiają pojemniki z mlekiem,

Jan Paweł II w Lourdes

LOURDES (PAP)

W niedzielę do Francji przybył Papież Jan Paweł II. Jego podróż ma charakter ściśle religijny: celem krótkiej, 29-godzinnej pielgrzymki, jest Lourdes — miasto położone u podnóża Pirenejów, będące jednym z głównych sanktuariów katolickich w świecie. Odwiedza je 4 miliony pielgrzymów i turystów rocznie.

Samolot papieski z Rzymu wylądował po południu na lotnisku Tarbes-Ossun-Lourdes, gdzie odbyła się oficjalna uroczystość powitania z udziałem prezydenta F. Mitteranda, osobistości pań-

stwowych i duchowieństwa. Odegrano hymny Watykanu i Francji.

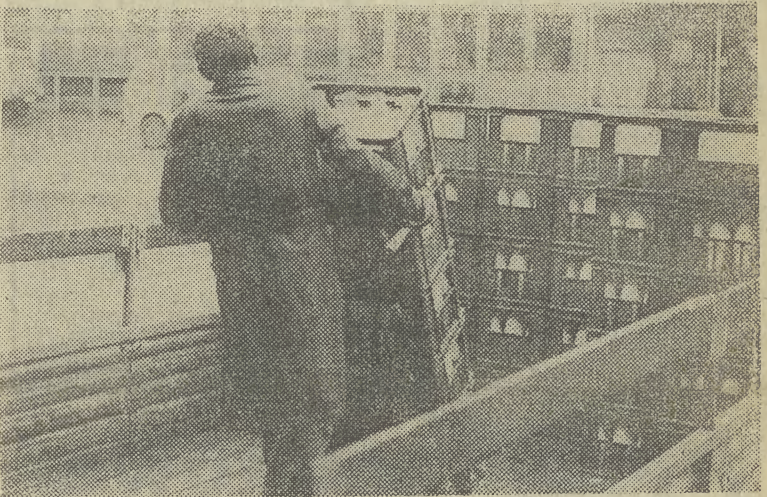
Papież podziękował za zaproszenie do Lourdes, podkreślając znaczenie tego miejsca dla wszystkich katolików. Błogosławiąc kraj, do którego przybył i pozdrawiając naród francuski, nawiązał do problemów życia codziennego społeczeństwa. Nie negując złożoności problemów gospodarczych i społecznych — powiedział — trzeba przede wszystkim widzieć ponad nimi wielką stawkę duchową. Tu Papież powołał się na słowa wypowiedziane przed dwoma miesiącami w Polsce, którym — jak widać — nadał sens uniwersalny: właściwe rozwiązanie — powiedział — zakłada wierność każdego własnemu sumieniu, sumieniu ukosztowanemu dla rozróżnienia dobra i zła, spragnionemu sprawiedliwości, miłości i prawdy, sumieniu szanującemu tajemnice Stwórcy i wrażliwemu na posłanie Ewangelii.

Pierwsze swoje kroki w Lourdes Papież-pielgrzym skierował do grotty Massabielle. Grotta ta, położona nad rzeką Pau i dostępna tam w dzień, jak i w nocy, jest „sercem” Lourdes. Każdego roku, od więcej niż stu lat, przybywają tu na modlitwy miliony pielgrzymów. Papież wśród szpalery wiernych przejechał oszklonym samochodem przez miasto, a potem wzdłuż rzeki —

(Dokończenie na str. 2)

Na pięciotonowego „stara” mieści się wiele skrzynek z mlekiem. Jego załadunek trwa zwykle pół godziny.

Fot. ST. MAKAREWICZ



Nowy rekord nocnego skoku ze spadochronem

Austriacki wyczyńowiec, 26-letni Alexander Huber ustanowił rekord świata w skokach spadochronowych, skacząc nad wiedeńskim lotniskiem Schwechat w nocy z wysokości 9800 metrów. Huber zamierzał skoczyć z pulapu 12.000 metrów, jednakże nieoczekiwane oblodzenie skrzydeł samolotu zmusiło pilota do zatrzymania maszyny na niższym pułapie.

Huber, który w latach 1977—81 był niepokonany jako mistrz swego kraju w skokach spadochronowych, miał ze sobą rzecz jasna aparat tlenowy.

Było to 15 sierpnia

• W 1769 r. urodził się Napoleon Bonaparte (zm. w 1821), cesarz Francji (w latach 1804—1814), jeden z najwybitniejszych wodzów i polityków w historii świata.
• W 1900 r. urodził się Jan Brzechwa (zm. w 1966), poeta, satyryk, autor przede wszystkim niezapomnianych utworów dla dzieci, jak choćby trylogii o przygodach Ambrożego Kleksa.
• W 1908 r. urodził się Marian Proński (zm. w 1971), prozaik, eseista, krytyk filmowy, tłumacz literatury angielskiej, autor m. in. powieści: „Twarze przed lustrem” czy „Sezon w Górach Jowiszowych”.
• W 1960 r. Kongo, państwo w Afryce Równikowej, dawna kolonia francuska, uzyskało niepodległość, dziś Ludowa Republika Konga. (w-g)

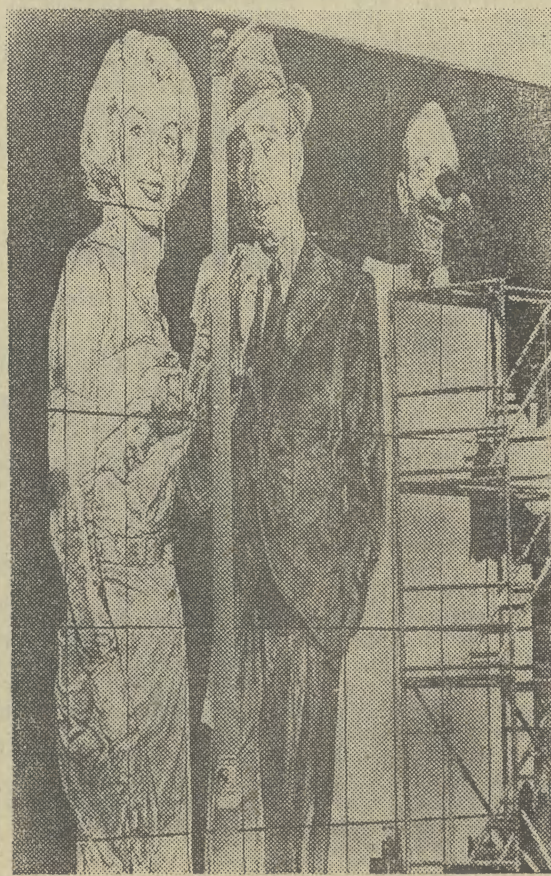
Uprowadzony przez kosmitów

Julio Platner, młody mieszkaniec Santa Rosa leżącego w południowo-zachodniej Argentynie twierdzi, iż został uprowadzony przez przybyszów z kosmosu, którzy pobrali mu krew dla „zbadań istoty ludzkiej”.

Wracałem właśnie do siebie — mówi młody Argentyńczyk. Kiedy otwierałem drzwi od samochodu otoczyło mnie światło i znalazłem się na pokładzie statku kosmicznego, gdzie czterech przybyszów powiedziało mi, iż chcą pobrać moją krew do analizy. Dokonała tego kobieta należąca do załogi statku, przed czym mnie jednak rozebrała do naga. Potem zasnęłam i obudziłam się w swoim samochodzie.

Przejechał 700 tys. km bez prawa jazdy

BONN (PAP)
Zawodowy kierowca z RFN przejechał w ciągu 28 lat pracy za kierownicą swojej ciężarówki 700 tys. km, mimo że nie posiadał prawa jazdy! Przypadkowo zatrzymany przez policję w czasie kontroli drogowej tłumaczył zdziwionym policjantom, że do tej pory żaden z pracodawców nigdy nie żądał od niego okazania prawa jazdy. Należy dodać, iż przez całe lata swojej pracy nigdy nie spowodował on wypadku.



Widoczne na zdjęciu podobizny Marylin Monroe i Humphreya Bogartu to fragment monumentalnego fresku, który ozdobił ściany domów przy słynnym bulwarze w Hollywood.
Fot. CAF — PANA



W WARSZAWIE, w dniach od 16 do 24 sierpnia, spotkała się najwybitniejsi matematycy z wielu krajów — uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Matematyków, Kongresu organizowanego pod patronatem Międzynarodowej Unii Matematycznej odbywa się po raz pierwszy w naszym kraju.

NA ZAPROSZENIE członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, ministra spraw zagranicznych PRL, Stefana Olszowskiego, w drugiej połowie sierpnia br. złoży oficjalną wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych republiki Kuby, Isidoro Malmierca Peoli.

13 BM. MINISTER — kierownik Urzędu do Spraw Wyznań Adam Łopata i minister zdrowia i opieki społecznej Tadeusz

Z KRAJU

Szelachowski odwiedził przebywającego na rekonwalescencji prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa. Obecny był biskup Jerzy Dąbrowski, zastępca sekretarza Episkopatu Polski. Ministrów złożył prymasowi Polski najlepsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia i pełnienia doniosłej służby dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Kościoła.

PO LIPCOWE — druga już w tym roku plaga stonki, a także biedronek, nawiedziła plażę Wybrzeża Koszalińskiego. Chmury tych owadów przynosi wiatr. Szczególnie duże ilości stonki i biedronek zaobserwowano na plażach w okolicy nadmorskich miejscowości wypoczynkowych — Sabinowa, Chłopów, Mielanka i Gasek.

OGROMNE możliwości zastosowań kulinarnych ma zwykłe jajko, a uwytkniała ostatnia edycja wydawnictwa „Watra” autorstwa Henryka Dębskiego wydrukowane w Rzeszowskich Zakładach Graficznych. Jajko służy jako „podstawa” do sporządzenia ponad sześciuset, ściśle — 608 potraw!

Nowe zastosowanie starych gazet

SOFIA (PAP)

W sofijskim Wyższym Instytucie Chemiczno-Technologicznym opracowano technologię produkcji wodoodpornych płyt izolacji cieplnej. Charakterystyka się one lekkością, nie ulegają gniciu, nie palą się, i są bardzo tanie. Podstawowe surowce przy produkcji to perlit i stare gazety. Bułgarskie płyty mogą być z powodzeniem stosowane przy izolacji cieplnej dachów, jako wykładzina pod parkiety, i przy budowie lekkich zabudowań w gospodarstwach wiejskich.

Mowy sejmowe posła Osmańczyka

Znany w kraju i za granicą publicysta, aktywny uczestnik walk o polskość ziem zachodnich i poseł na Sejm — Edmund Osmańczyk ukończył 70 rok życia. Z jego bogatego dorobku pisarskiego warto dziś przypomnieć pierwszą w świecie „Encyklopedię ONZ” (wydawną również w języku hiszpańskim), poczynając książkę „Sprawy Polaków”, czy poglębiając o osobiste doświadczenia.

Bezskuteczne poszukiwania E. Orlandi

Do późnych godzin nocnych z soboty na niedzielę policja włoska przeszukiwała bezskutecznie okolice w południowej Toskanii, gdzie — zgodnie z ostatnimi informacjami — porywacz — ma być więzioną 15-letnią córką urzędnika Watykańu — Emanuela Orlandi.

Zagadkowy list grupy, która określa się jako „Antychrześcijański Turcki Front Wyzwolenia Turki” nadszedł w sobotę pocztą jako „trzeci komunikat” do mediolańskiej redakcji włoskiej Agencji Prasowej ANSA.

List, w połowie napisany na maszynie, w połowie ręcznie, zredagowany niepoprawnie, częściowo niezrozumiale po włosku, mówił wyraźnie o „walkach wewnętrznych” wśród porywaczy. Do listu dołączono mapę z zaznaczoną okolicą, gdzie Emanuel ma być rze-komo więziony.

Domniemani porywacze stawiają ponownie jeden warunek uwolnienia dziewczynki: do 28 sierpnia Papież Jan Paweł II ma oświadczyć, że Alii Agca, który dokonał na niego zamachu jest „istotą ludzką” taką samą jak Emanuel Orlandi. Tekst zawiera także pewne szczegóły z życia Emanuela, które miały najwyraźniej dowodzić jego autentyczności. Ojciec Emanuela stwierdził jednak, że te informacje jedynie zwiększyły wątpliwości rodziny. Przede wszystkim brak jest w dalszym ciągu wiadomości napisanej ręką Emanuela.

Narada u prezydenta

Ocena krakowskiego budownictwa i handlu

U prezydenta Krakowa — Tadeusza Salwy, odbyło się 12 bm. robocze spotkanie dyrektorów oddziałów wojewódzkich banków i wojewódzkiego Urzędu Statystycznego z kierownikami jednostek nadzorujących inwestycje. Jak poinformowali dyrektorzy oddziałów: Narodowego Banku Polskiego — Zbigniew Patocka i Banku Gospodarki Żywnościowej — Jerzy Andrzejewski, tzw. front inwestycyjny dalej się rozszerza przy jednoczesnym niskim zaawansowaniu wykonania rocznego planu. Przedsiębiorstwa budowlane przewidują ukończenie większości obiektów w IV kwartale br. Jak niestety przewidywać nastąpi wtedy nagłe spietrzezenie najbardziej pracochłonnych i trudnych robót wykończeniowych, co przy braku odpowiedniej liczby fachowców oraz materiałów, stawia terminy końcowe pod znakiem zapytania.

Z danych przedstawianych przez dyrektora WUS-u — Jerzego Treidera, warto przytoczyć następujące: za 7 miesięcy br. produkcja przemysłowa wzrosła o 5,2 proc. w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Niemniej nadal produkcja zwiększa się wolniej niż płać. Dobrze na ogół wyniki krakowskiego handlu mogłyby być znacznie lepsze gdyby więcej sklepów pracowało w soboty. Szczególnie dziwi, powiedział dyr. J. Treider, fakt zamykania w soboty niektórych sklepów z pa-miatkami i to sklepów leżących w centrum starego miasta.

Formułując ustalenia z tej ro-

boczej narady, prezydent T. Salwa, zobowiązał między innymi: Krakowski Zarząd Inwestycji Rolnych do przeprowadzenia kontroli przebiegu inwestycji, a szczególnie do bezwzględnie zapobiegania zdarzającym się przypadkom oddawania jako ukończone obiektów, którym do ukończenia jeszcze daleko.

Wojewódzka Komisja Planowania otrzymała zadanie określenia kto personalnie odpowiada za opóźnienia poszczególnych inwestycji czy projektant, czy wykonawca. Warto podkreślić — tę osobową formę odpowiedzialności a nie mgliste trudności obiektywne. Jak stwierdził Tadeusz Salwa, żadne takie usprawiedliwienia nie będą przyjmowane.

Kontrola na stacjach benzynowych

Nielegalna sprzedaż paliwa — zadowolony klient i sprzedawca, ale skąd ta etylina?

O tym, że „na lewo” można kupić benzynę wiedzą wszyscy posiadacze czterech kółek. Pomimo ostrej regulacji za odpowiednią kwotę można napełnić zbiornik. Wiedzą o tym również przedstawiciele organów powołanych do kontroli. Ostatnio Wydział do Walki z Przestępcstwem Gospodarczymi KW MO w Krakowie wraz z Wojewódzką Komisją do Walki ze Spekulacją przeprowadził obserwację 9 wybranych stacji benzynowych na terenie Krakowa i województwa. Stwierdzono, że w 6 przypadkach zasady regulacji nie były przestrzegane. Wybrano takie stacje, gdzie ruch był duży a cała akcja trwała niecałą godzinę.

W stacji CPN nr 494 przy al. 29 Listopada stwierdzono sprzedaż 40 litrów etyliny bez potwierdzenia tego w załączniku PZU. Zakupu dokonał stały klient tej stacji, placąc dodatkowo za to „grzeszność” pracowni-ko-wi CPN 200 zł. Klient stwierdził, że w lipcu i sierpniu czterokrotnie kupował tam większe ilości benzyny.

Podczas szczegółowej kontroli przeprowadzonej w tej stacji okazało się, że pojazdy tankujące paliwo nie są w ogóle włączane na rejestr dzienniej sprzedaży.

W stacji PP „Polmozyt” przy ul. Wielickiej ustalono w 3 przypadkach sprzedaż paliwa bez potwierdzenia w załączniku PZU przez tego samego sprzedawcę. Łącznie było to 70 l. paliwa. Przy okazji stwierdzono, że tu również nie prowadzi się dziennego rejestru sprzedaży benzyny.

W Niepołomickiej stacji CPN nr 709 stwierdzono 1 przypadek nielegalnej sprzedaży 22 litrów etyliny. Sprzedawca otrzymał za to dodatkowo 70 zł. W stacji CPN nr 495 przy ul. Bulwarowej w Nowej Hucie sprzedano 81 litrów etyliny bez potwierdzenia, w Proszowicach 48 litrów, a w Nowym Brzesku 39 litrów. Łącznie w 6 przypadkach stwierdzono nielegalną sprzedaż 300 litrów paliwa. Wszczęto 1 postępowanie karne, sporządzono 12 wniosków o ukaranie do kolegiów o nieprzestrzeganie zasad regulacji. W przypadku stacji przy al. 29 Listopada wszczęto postępowanie karne dlatego, że proceder ten powtarzał się czę-

Nietypowy bank...

Szwedzkie lesbijki zamierzają utworzyć bank... spermy przeznaczony wyłącznie do ich potrzeb — jak podała Królewska Organizacja Równości Seksualnej.

Zdaniem przedstawicieli tej organizacji, jest „nie do pomyślenia, żeby wyznawczyń Safony i kobiety samotne nie miały dostępu do oficjalnych „placówek sztucznej inseminacji, zastrzeżonych wyłącznie dla kobiet zameżnych lub heteroseksualnych”.

W związku z tym Królewska Organizacja Równości Seksualnej w Szwecji zamierza wypełnić tę lukę prawną poprzez tworzenie i dysponowanie własnymi bankami spermy. Podczas ostatniej manifestacji organizacja zgromadziła ok. 500 osób, a od tego tygodnia dysponuje lokalną rozgłośnią radiową w Sztokholmie.

Historia gigantycznego szmaragdu

(Dokończenie ze str. 1)

ragd — gigant. W wyniku donosu został aresztowany i po- pełnił samobójstwo. Skonfisko- wany szmaragd trafił w ręce hra- biego Pierowskiego, który prze- grał go na rzecz tajnego radcy Koczubeja, właściciela najwie- kszcej w Rosji kolekcji minera- łów. Na początku XX wieku szmaragd został wraz z całą ko- lekcją sprzedany przez spadko- bierców Koczubeja do Austrii. W 1913 r. na wniosek wielu wy- bitnych obywateli Rosji, kolek- cja ta została wykupiona za ce- nę 165 tys. złotych rubli i po- wróciła do kraju.

Odnalezienie ostatnio dokumen- ty pozwoliły oczyścić z oskar- żenia Kokowina, wybitnego arty- ste sztuki jubilerskiej, którego wyroby znajdują się w wielu muzeach Kraju Rad.

sto, a dodatkowe pieniądze jak- ie dawali kupujący były la- pówką. Za to grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Mjr Jan Kowal naczelnik Wy- działu PG w Komendzie Woje- wódzkiej MO w Krakowie stwier- dził podczas konferencji prasowej, że wyniki kontroli wska- zują na dużą niesolidność ben- zyniarzy. Sojusznikiem organów kontrolnych jest co prawda dy- rekcyj CPN, która natychmiast zawniła z pracy niesumiennej agentów, ale to nie rozwiązuje sprawy. CPN powinien zadbać o to, aby wszystkie stacje pro- wadziły rejestr dzienniej sprzeda- ży, kontrola wewnętrzna przed- sięwzięcia powinna też dojść do tego, skąd biorą się nadwyż- ki paliwa. Stacja otrzymuje ściśle określoną ilość benzyny. Za tę ilość też płaci pieniądze, skąd więc bierze się paliwo, które agenci sprzedają poza regu- lamentacją? Czy przypadkiem te nadwyżki nie powstają poprzez mieszanie paliwa w zbiornikach i nie są powodem, że nasze sa- mochody „plują, kaszlą i szar- pią”?

„Ucieczka” francuskich dzieł sztuki

PARYŻ (PAP)

Artystyczne dziedzictwo naro- dowe we Francji coraz bardziej ubożeje wskutek masowego wy- kupowania przez bogatych za- granicznych amatorów, głównie Amerykanów, dzieł sztuki, cen- nych obrazów, mebli, drobnych przedmiotów sztuki zdobniczej i dekoracyjnej. Prasa francuska bije na alarm, podając konkre- ne przykłady i niepokojące dane. Monte Carlo: 300 tys. franków za parę foteli z okresu regen- cji, 740 tys. franków za dwa portrety malowane przez Nico- lasa de Largilliere, Paryż — 2,2 mln franków za obraz Georgesa Braque’a „Kobieta z pędzlem” i 1,175 tys. za złożone pudzko dekorowane miniaturami, które niedługo Ludwik XV ofiarował swemu kuzynowi. Wszystkie te ceny i wiele innych wyższych, zanotowanych w ostatnich dwóch miesiącach zapłacono za dzieła sztuki, które znajdowały się we Francji i zostały kupione przez zagranicznych nabywców.

Jeśli chodzi o samą tylko for- me sprzedaży publicznej, jak np. licytację dzieł sztuki, około 80 proc. wystawianych tam cennych przedmiotów artystycznych o- puszcza bezpośrednio lub pośred- nio granice Francji. Wartość wyeksportowanych w ten sposób dzieł sztuki francuskiej wzrosła z 421,8 mln franków w 1972 r. do 1,1 mld franków w 1982 r. Przez cały okres sprzedano za granicę dzieła francuskiego dzie- dzictwa kulturalnego ośaacowane w sumie na 6,7 mld franków, w tym wartość samych przedmio- tów z dziedziny sztuk pięknych wynosiła zaledwie 3,4 mld fran- ków.

Dane te nie uwzględniają natu- ralnie przemoty dzieł sztuki — procedur, który w ostatnich la- tach osiągnął znaczne rozmiary oraz celowego zaniżania wartości wywożonych rzeczy zgłaszanych władzom celnym.

Jan Paweł II w Lourdes

(Dokończenie ze str. 1)

do groty Massabielle. Tu, przed grota, ucałował ziemię, której jest gościem i zgodnie z trady- cją — napił się wody ze źródła. Cała przestrzeń między świąty- nią i rzeką zarezerwowana była dla pielgrzymów — chorych i kalek. Ci pozdrawiali Papieża z noszy i wózków inwalidzkich, prosząc o wsparcie duchowe, modlitwę i błogosławieństwo.

Jedynym świeckim elementem tej ściśle religijnej pielgrzymki była niespełna godzinna rozmowa Papieża z prezydentem Fran- cji, Francois Mitterandem, któ- ra odbyła się w siedzibie prefe- kturey w Tarbes, leżącym 20 km od Lourdes. Po jej zakończeniu, rzecznik prezydenta Michel Vauzelle poinformował dzien- nikarzy, że głównym tematem była sytuacja międzynarodowa, a zwłaszcza sprawy pokoju i nie- pokojących zbrojeń na świecie. W tym kontekście mówiono o prowadzonych rokowaniach ge- newskich. Poruszono też sytuację w Europie.

Mówiono również o problemach stosunków między państwem i Kościołem we Francji, które określa się jako „normalne”. Rze- cznik uznał za stosowne podkre- ślić z naciskiem, że wszystkie sprawy wewnętrzne Francji, wy- nikające z jej suwerenności, roz- strzygane są — rzecz jasna — w Paryżu. Zwrócił też uwagę na serdeczny i ciepły klimat spotka- nia.

W niedzielę wieczorem w san- ktuarium w Lourdes odbyła się wielka procesja, w której udział wzięło tysiące pielgrzymów nio- sących zapalone pochodnie. Jan Paweł II odmawiał różaniec, każ- dą częścią w języku francuskim, a potem w językach państw o- ściennych, z których nadjechało najwięcej wiernych.

Wznoszono modły na różne in- tencje. „Każdy przybywa tutaj ze swymi intencjami osobistymi, dla swego własnego zbawienia, in- tencji swojej rodziny, swojej wspólnoty, swego kraju. To do- brze. Dziś wieczorem gromadzi- my razem wszystkie te życzenia, aby je złożyć — za pośrednic- twem Matki Boskiej — naszemu Ojcu Niebieskiemu. I rozszerzamy je na świat cały i na każdy Ko- ściół, poszukując tego, co odpo- wiada woli Bożej, a nie tylko naszej” — powiedział m. in. Pa- pież do pielgrzymów.

Dziś przed południem Papież odpisał mszę pontyfikalną w Lourdes. W programie wizyty są ponadto: spotkanie z francu- skimi biskupami, odwiedzenie licznie przybywających do Lourdes

chorych, spotkanie z młodzieżą w podziemiach bazyliki pod we- zwaniem Piusa X. Uroczystość pożegnania Papieża na położo- nym kilkanaście kilometrów od Lourdes lotnisku Tarbes — zapo- wiedziano na godz. 19.30 czasu miejscowego.

Punkty widzenia

Bomba atomowa uratowała Japonię?

W piśmie Amerykańskiego Stowarzyszenia Medycznego u- kazali się artykuł TARO TAKE- MI, znanego lekarza japońskie- go, byłego przewodniczącego Stowarzyszenia Lekarzy Japoń- skich. Autor wysuwa tezę, że a- merykańska bomba atomowa rzucona na Hiroszimę 6 sier- pnia 1945 r. ocaliła Japonię, po- nieważ dowództwo wojskowe było wówczas zdeterminowane raczej poświęcić cały kraj, aniżeli skapitulować.

Zdaniem Takemiego, armia japońska przegrałaby wojnę i gdyby bomba atomowa nie zo- stała rzucona wiele tysięcy ludzi w Japonii zmarłoby z głodu.

Takemi przypomina, że w sierpniu 1945 studiował fizykę nuklearną w Instytucie Badań Fizycznych i Chemicznych w Tokio. Wiedział więc, jak rów- nież jego koledzy, co spowodowa- ło eksplozję. Dostępne mu dane przekazał swemu dziadko- wi hr. Nobuaki Makino, który poinformował o tym cesarza Hi- rohito. Po wysłuchaniu relacji hrabiego, cesarz oświadczył mu, że Japonia zaakceptuje deklarację pocdamską. Wieczorem 8 sierpnia rząd japoński przetele- grafował swą zgodę na kapitu- łację dowództwu alianckiemu, ale nazajutrz druga bomba ato- mowa została rzucona na Na- gasaki.

KRONIKA WYPADKÓW

● Wczoraj na terenie wojewódz- twa m. krakowskiego doszło do 4 wypadków, w których ranne zo- stały 4 osoby. Służba Drogo- wa MO interweniowała w 6 kolizjach dro- gowych. Zatrzymano 8 nietrzeź- wych kierowców.

Ruletka w grze

Hazardowe ciągłki miewają róż- ni ludzie. Nie funkcjonują jednak u nas oficjalnie domy gier, gdzie można: wszystko przegrać i dużo wygrać, ale na odpustach i tar- gach zawsze znajdzie się kilka o- sób, które gotowe są przy pomocy kart lub innych gier uszczęśliwić ludzi.

Wczoraj na giełdzie książek przy ul. Grzegorzewskiej funkcjonariusze MO zatrzymali 3-osobową grupę oszustów (2 z Krakowa, 1 z Wro- dławia) podejrzaną o uprawianie nielegalnych gier hazardowych. U osób tych zakwestionowano sporą ilość pieniędzy oraz ruletkę i kom- plet kart do gry.

Dochodzenie prowadzi w tej spra- wie Komenda Dzielnicowa MO w Śródmieściu. (s)

Plon milicyjnej akcji „Mustang”

- Odnaleziono 6 skradzionych aut
- ▲ Zatrzymano 5 złodziei i 2 paserów
- Odzyskano mienie wartości 800 tys. zł

Służby kryminalne krakow- skiej milicji przeprowadziły 11 bm. akcję pod kryptonimem „Mustang”. W czasie jej trwa- nia skonfiskowano 1300 pojaz- dów samochodowych i 150 war- sztatów poszukujących skradzionych aut i akcesoriów.

Plonem akcji było odnalezie- nie 6 skradzionych samochodów, zatrzymanie przy tym 5 złodziei oraz 2 paserów. Łącznie podczas akcji zatrzymano 22 przestęp- ców samochodowych, odzyskano mienie pochodzące z kradzieży o łącznej wartości 800 tys. zł. Wśród zatrzymanych, 6 osób po- szukiwanych było listami goń- czymi. 5 pijanym kierowcom za- brano prawa jazdy. 10 wnio- sków o ukaranie skierowano do kolegiów ds. wykroczeń.

Oto niektóre tylko przykłady: w czasie kontrolowania samo- chodu osobowego zatrzymano 20- letniego Jana K. z Nowej Hu- ty, który przewoził w wozie przedmioty wartości 300 tys. zł pochodzące z włamania do nie-

szkania. Rzeczy oddano właście- cielowi, złodzieja aresztowano.

Komenda Dzielnicowa MO w Krowdzy zatrzymała 5-osobo- wą, zorganizowaną grupę, która dokonywała kradzieży samocho- dów, włamywała się do aut oraz kradła akcesoria samochodowe. Odzyskano części samochodowe wartości 50 tys. zł.

Pod Krzeszowicami odzyskano samochód osobowy „fiat 125p”, w którym znaleziono wódkę war- tości 250 tys. zł pochodzącą z włamania do sklepu w Alwerni. (ma)

Naszej Koleżance redakcyjnej

Janinie Raczkowskiej

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci męża

Stanisława Raczkowskiego

składa zespół „Echa Krakowa”

Meldunek spod Dworca

Pokonano najtrudniejszą przeszkodę

Niemal codziennie piszemy o remoncie skrzyżowania pod Dworcem Głównym, ale ranga tego węzła komunikacyjnego tłumaczy to zainteresowanie. Jak poinformował nas dyrektor krakowskiego „Instalu” **Zdzisław Kasza**, przedsiębiorstwo czyni starania, by termin zakończenia pierwszych części prac został dotrzymany. Obecnie pokonano już najważniejszą przeszkodę — ułożono się z technologią twardnienia eksperymentalnie tu układanej masy dyspersyjnej, która ma uszczelniać strop przejścia podziemnego. Zachodzi jednak potrzeba ułożenia tej masy na większej powierzchni niż początkowo zakładano. „Instal”, by nie komplikować ruchu w Krakowie dostosuje się z tymi pracami do harmonogramu wymiany torów, tak by do 15 października, wyłaczając częściowo ruch na skrzyżowaniu, zakończyć całość prac. (kg)



Fot. ST. MAKAREWICZ

Przed pierwszym dzwonkiem

Z pełną teczką... ale boso

Tasiecowe kolejki przed sklepami papirniczymi przypominają o zbliżającym się roku szkolnym. Rodzice mają już rozeznanie czego nie ma i nie będzie, na co jeszcze można liczyć, a czego na pewno nie zabraknie.

Nie ma obuwia sportowego dla dzieci i młodzieży, tj. adidasów, trampk, „juniorów” ani tenisówek. Nie ma co liczyć nawet na zwykłe pantofle. Ekspedientki beznadziejnie rozkładają ręce — „nie ma i nie spodziewamy się na razie”. Tak samo jest z odzieżą szkolną — bardzo niewielkie w stosunku do zapotrzebowania ilości fartuszków i ubrań znajdują się w sprzedaży od dzisiaj.

Nie zabraknie za to tornistrów. 600 sztuk dostarczono do sklepu

z galanterią skórzaną przy ulicy Długiej. Rodzice narzekają, że ciężkie i drogie (685—855 zł), ale wybór jest duży, więc każdy coś dla dziecka wybierze. Najdroższy tornister — wcale nie ładniejszy niż te na Długiej można kupić w sklepie przy ul. Sławkowskiej za „jedyne” 1650 zł.

Kupujący przy ul. Długiej 1, w największym sklepie Krakowa z wyrobami papirniczymi, są zadowoleni, bo w jednym sklepie można kupić wszystko, lub prawie wszystko, są zeszyty różnych grubości w ilości dowolnej. Wyjątkiem są 16-kartkowe, których liczbę ograniczono do 5 szt., ale i tych nie powinno zabraknąć. Są również piórnik, których brakło w innych sklepach, kredki, plastelina, przybory... To dobre zaopatrzenie sklepu jest przyczyną długich kolejek formujących się przed drzwiami na długo przed otwarciem. Czy nie można by w „najgorętszym” okresie wcześniej otworzyć sklepu, skoro towaru i tak powinno wystarczyć dla wszystkich? Kierownik sklepu pan Adam M. Jakubik mówi, że na prośbę o zgodę na zmianę godzin pracy z 11—19 na 10—18, która, wg jego obserwacji rozładowała by największy tłok i zlikwidowała kolejkę Wydział Handlu odpowiedział odmownie. No cóż, po raz kolejny okazuje się, że interes klienta nie jest najważniejszy i to wbrew dobremu chęciom załogi sklepu... (ev)

Stary materiał i solidna nowa cegła

Odnawiać kamienice czy budować od nowa?

Jak się okazuje można i od nowa. Kamienica przy ul. Marka 21 była w fatalnym stanie, gdy zdecydowano się ją wyburzyć. Nie podpiwniczona, mury popękane — groziła w każdej chwili zawaleniem. Renowacja była bezcelowa, strata czasu i pieniędzy, co nie uchroniłoby budynku przed ostatecznym zniszczeniem. Jak się później okazało stan budynku pogarszały jeszcze zbyt płytkie fundamenty, nie opierające się na twardym gruncie. Kamienicę wyburzono i według dokładnych planów i rysunków odbudowano identyczną, ale już z prawidłowymi fundamentami i piwnicami. Część materiałów do budowy „nowej” kamienicy

pochodzi z rozbiórki starego budynku. Co najważniejsze: zachowała się stare kamienne portale otaczające bramę frontową. Reszta to solidna, nowa cegła. Wykonawcą prac jest Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków, a inwestorem, który pokrywa koszty budowy Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa.

Jak na razie wykonano fundamenty i zaczęto prace przy budowie piwnic. Zanim więc dom przy ul. Marka 21 nabierze właściwego wyglądu upływie trochę czasu. Równocześnie z pracami przy ul. Marka odbudowuje się oficynę kamienicy przy ul. Floriańskiej 25. Tym razem oficynę zawaliły się same z początku lat 70 — po prostu ze „starości”. A pracownicy Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków znaleźli tylko ogromne gruzowisko zarośnięte chwastami. Jedną z oficyn już odbudowano, jest obecnie w stanie surowym i czeka na pokrycie dachem. Przy drugiej prace dopiero rozpoczyna się. Takich zniszczonych, zawalonych lub poważnie uszkodzonych budynków jest w Krakowie bardzo wiele. Okazuje się, że coraz częściej nie wystarczają już tylko zwykłe zabiegi renowacyjne, można powiedzieć „kosmetyczne”, ale niezbędna jest prawdziwa reanimacja. Dzięki niej zabytkowe budynki Krakowa mogą się narodzić na nowo rozpoczynając swoje „życie po życiu”. (KK)

Fot.: ST. MAKAREWICZ

W KRAKOWIE

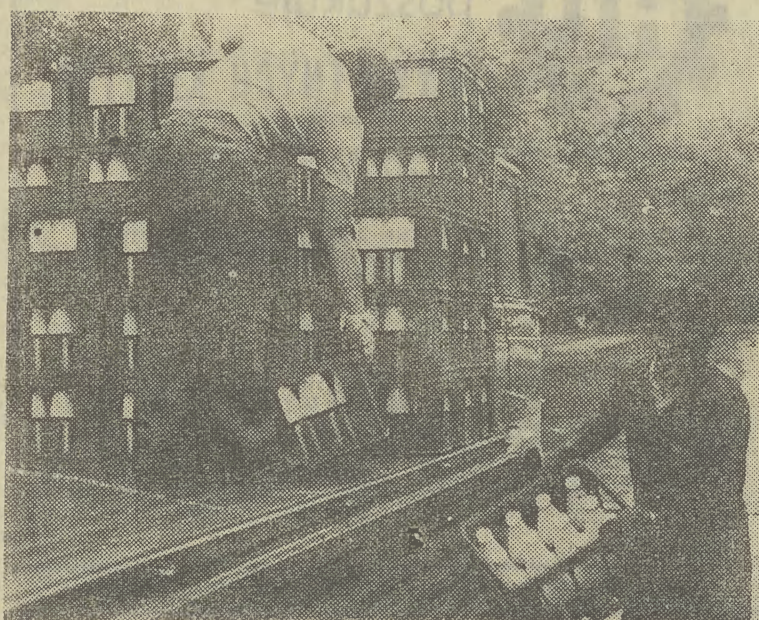
Przed 80 laty
15 VIII 1903 r.

● Od jednej z poważnych obywateli naszego miasta otrzymujemy następujące pismo: — Naprzeciw rzędu kamienic po jednej stronie ulicy Szlak, od ogrodu pałacowego J. E. hrabiego Tarnowskiego w stronę ulicy Krowoderskiej stojących — wznoszą się aż po ulicę Helldów koszary. Mieszkając w jednej z tych kamienic, jestem skazana na codziennie słuchanie od godziny 2 w południe do godziny 6 wieczorem, a nawet i później — ćwierkania dobozów, którzy nie wprawili się jeszcze w swej sztuce. Dobosze ćwiczą poza murem obwodowym koszar od ulicy Szlak. Nauka ta sprawia taki hałas, że ani czytać, ani spać nie można. Nieustannie zagłuszonym się jest przez wybiegające werble, alarmy, marsze. Ze dzieje się to nie za wiedzą władzy wojuskiej, wnosząc z tego, że pp. oficerowie każdego dnia wyprowadzają swoje oddziały wojska rano o godzinie 5 najpóźniej 6 i nigdy — przez wzgląd na śpiącą jeszcze publiczność — nie każą żołnierzom ani trąbić ani bębnić. Mieszkańcy ulicy Szlak, odwołują się zatem do uprzejmości pań oficerów i zwracają się doń z gorącą prośbą, aby zechcieli zainteresować się muzycznymi ćwiczeniami dobozów, przysłuchali się im i nakazali bębnić dobozom w odleglejszych od miasta punktach. — H. N.

„Czas”

Interweniowaliśmy i...

odpowiadając na krytyczną notatkę Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej „Śródmieście” informuje, że parkowanie ich samochodu „Robur” z numerem rejestracyjnym KRC 935 E w Ryńku Głównym było spowodowane samowolą kierowcy, za co zostanie ukarany pozbawieniem premii w sierpniu br. PGM zapewnia, że podobny wypadek już się nie powtórzy. Dziękujemy za szybką i rzetelną reakcję na zamieszczoną w „Echu” publikację. (ja)



Przed sklepem trzeba wyładować skrzynki z mlekiem. Z góry łatwiej. Fot. ST. MAKAREWICZ

„Echo” tam, gdzie pracują

(Dokończenie ze str. 1)

pomocy zakrzywionego drutu ściągamy je z palet i ustawiamy na podłodze wozu. Dokładamy jeszcze parę skrzynek. W jednej warstwie musi być ustawione mleko pod samą plandekę samochodu. Wszystko dzieje się w szybkim tempie. Wózek ciągle dowozi nowe pojemniki. Trzeba to tak rozdzielić i ustawić, aby przy wyładunku nie przekopywać całego towaru. A asortyment jest różny. Mleko zwykłe, z żółtym kapslem, kefir, śmietana, mleko w konwiach, śmietana kremowa, a potem już z innego magazynu dochodzą twarogi, serki homo, jogurt. Nie nie dzieje się spokojnie. Pokrzykiwania, zrzucanie palet, zgrzyt hamujących wózków, łomot przetrucanych konwii. Wszystkim się spieszy, każdy chce jak najszybciej wyjechać na trasę, jak tu mówią „na turę”. Aby przyspieszyć wyjazd kierowcy wojską do kieszeni obsługujących wózki po pięć dych. „Jak nie posmarujesz, nie pojedziesz” — twierdzą. Czas to pieniądz. Kierowca i konwo-

jent też mogą nieco zarobić. Gdyby nie to, nikt by w mieście nie pracował. Zarobki oficjalne są bowiem niewielkie, a wstawanie w światło i piątek w środku nocy swoją cenę ma.

Wszędzie krąży pieniądz. Za rozstawienie pojemników z butelkami na trasie dojazdowej, przed blokami, roznosiciel odpala tym co rozwożą, ci znowu muszą opłacać się wózkowym czy mechanicznym. Niby powinni ładować na wóz bez dodatkowych pieniędzy, powinni też naprawiać auto bez ceregieli, ale wiadomo jak to wygląda. Każdy liczy na forsa. Jak dostanie, inaczej rozmawia.

Najbardziej nużące są przejazdy. Z bazy wyjeżdżamy około 4 rano. Pierwszy punkt. Zostawiamy wyłącznie mleko w butelkach. Tych koszy jest dużo. Gdyby je nosić pojedynczo to zabrałoby nam dużo czasu. Przenosimy więc po dwa, trzy pojemniki. W każdym po 12 litrowych butelek. To wszystko waży. Na początku nie czuje się ciężaru, ale pod koniec tury, kiedy dodatkowo człowiek opamowuje senność, każdy koszt wydaje się być podwójnie ciężki.

Około siódmej jest zupełnie źle. Oczy same się zamykają. Zwiększa się czas oczekiwania w samochodzie na otwarcie sklepu. Krótka drzemka niewiele pomaga. Nie chce się wychodzić z ciepłej kabiny na deszcz. Im bliżej końca tygodnia tym gorzej. Coraz bardziej odczuwa się zmęczenie i senność. Jednak mój kierowca lubi soboty: „Wiesz — mówi — sobota to cudowny dzień. Pracy mniej, szybciej kończymy turę, już koło ósmej jesteśmy w domu. Przed czwórnikiem cały dzień do dyspozycji, a co najważniejsze noc, którą będzie można spokojnie przespać bez

zrywania się o drugiej. I nie dzieli, również cała wolna”.

Wreszcie baza. Teraz rozliczamy się. Każdy pojemnik kosztuje sporo pieniędzy. Jeszcze więcej konwie. A rozliczyć się trzeba z aptekarską dokładnością. Nie może zabraknąć nawet jednej butelki. Znowu papiery, papiery. Wreszcie wypełnienie karty drogowej i oddanie jej dyspozytorowi. Jeszcze małe zabiegi przy samochodzie i już... koniec kolejnego dnia pracy.

Jedźdłem jako konwojent tylko dwa dni. Nosilem bańki z mlekiem i pojemniki z butelkami, skakałem po wysokim samochodzie. Możliwe, że można się przyzwyczaić do każdej pracy. Mleczarze muszą dojechać na czas do odbiorców, nie zważając na deszcz, śnieg czy mróz. Co wiemy o ich pracy biorąc o dzień spod drzwi butelkę mleka?

MARIAN SATALA

W co się bawić?

Nie wiem czy to wakacyjna pora czy może okres letnich upałów spowodował, że niektórzy zaczęli przejawiać dość

specyficzne poczucie humoru. Czwartek 11 sierpnia godzina po 14. Tramwaj linii 8 nie jest przepelniony. Z nielicznych pasażerów wyróżnia się dwóch chłopców w wieku 16—18 lat. Istny szpan. Włosy na punków, wytarte kurtki dżinsowe, tenisówki. Moda na całkowity luz. Wysiadali przy placu Dominikańskim. Wcześniej jednak zdążyli rozsypanać na siedzeniu tramwajowym pieniądze i to nie jedną, jak to dawniej żartowali sobie gimnazjaliści, ale gdzieś około 20, 30. Po czym rozbawieni wysiedli. Pech chciał, że na tym siedzeniu dla „fakirów” usiadł staruszek. Finatu nie muszę opisywać. Znowu gorzkie i przykre słowa pod adresem młodzieży. Zapraszam tych dwóch dżentelmenów do redakcji. Ten „uspaniały” pomysł wart jest przecież rozpropagowania. (KK)

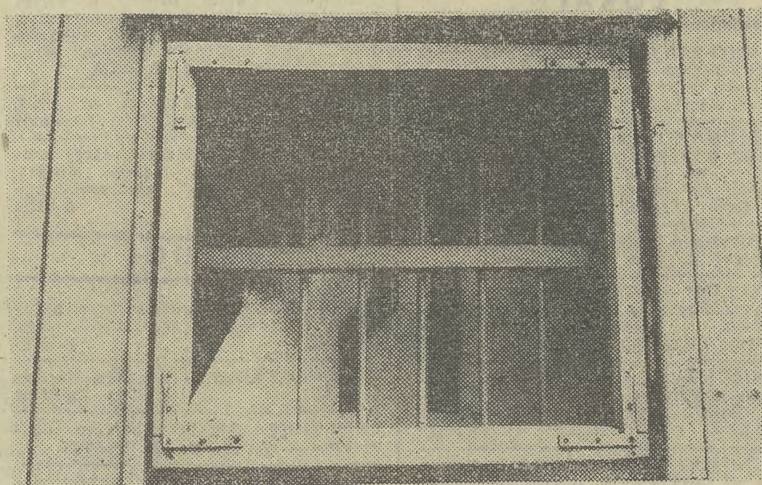
Pchli targ przy Grzegorzeckiej

Sprzedasz, kupisz, zamienisz

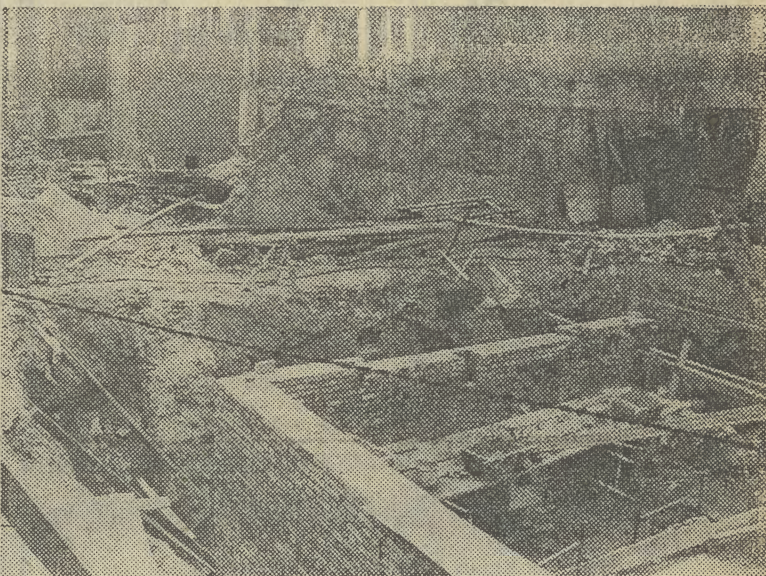
Wielokrotnie pisaliśmy o coraz niedzielniej gieldzie staroci przy ul. Grzegorzeckiej. Od pewnego czasu trudno nazywać ten plac

targiem staroci. Jest bowiem coraz więcej książek i to całkiem nowych oferowanych po wysokich cenach. Pisaliśmy o tym niedługo w rubryce „Z krakowskiego wolumenu”. Wczoraj, chociaż pogoda była niesprzyjająca i kilka razy w ciągu dnia padał deszcz, przed Hałą Targową przewijały się tłumy. Najwięcej było sprzedawców książek. Nabyć można było wszystko, od najnowszych wydań do starych ksiąg. Ceny bardzo zróżnicowane. Oprócz książek oferowano dosłownie wszystko: stare buty i nowe addasy, starą odzież oraz najmodniejsze koszule, stare części samochodowe, motocyklowe i rowerowe ale także nowy rower „Wigry-3” „jedyne” za 10,5 tys. zł., turystyczny palnik na gaz (1,5 tys. zł.), w sklepie nie do osiągnięcia.

Dla poszukiwaczy staroci oferowano wiele monet, odznaczeń, starych guzików. Smakosze kawy mogli nabyć 10 dkg ziarna za 550 zł. (ms)



Marzenie każdego kierowcy, czyli właściwy znak na właściwym miejscu. Fot. ST. MAKAREWICZ



Na zdjęciu: na pierwszym planie widok fundamentów nowo budowanej kamienicy przy ul. św. Marka, na dalszym planie odrestaurowana oficyna kamienicy przy ul. Floriańskiej.

Warsztaty artystyczne — Barbakan '83

Zarząd Krajowy ZMW i Ośrodek Kultury Wsi ZMW „Scena Ludowa” organizują w Krakowie od 15 sierpnia do 24 września 1983 r. Warsztaty Artystyczne — BARBAKAN 83. Ich celem jest wszechstronna pomoc merytoryczna i warsztatowa wiejskim zespołom folklorystycznym, amatorom folklorystycznym oraz instruktorom i animatorom życia kulturalnego wsi.

Warsztaty są drugą częścią Konfrontacji Artystycznych Wsi Polskiej, które odbyły się w czerwcu w Krynicy. Dotyczą dużych form scenicznych, w tym zarówno tea-

tralnych jak i folklorystycznych. Zamierzeniem organizatorów jest, by w Warsztatach wzięły udział zespoły mające już pewien dorobek artystyczny, który mogłyby zaprezentować krakowskiej publiczności jak również zespoły działające spontanicznie, bez żadnej opieki instruktorskiej, opierające się jedynie na tradycyjnej kulturze ludowej.

Brakuje instruktorów dla tego rodzaju zespołów, a już szczególnie w terenie wiejskim, gdzie najbardziej jest ich potrzeba. W trakcie Warsztatów zespoły będą mogły pracować pod kierunkiem wybitnych specjalistów w określonych dziedzinach.

Wybór Krakowa, jako miejsca dla tej imprezy nie jest przypadkowy, gdyż stwarza on szansę dla uczestników Warsztatów zapoznania się z wieloma propozycjami kulturalnymi, jakie nasze miasto oferuje.

Odbędą się trzy dwutygodniowe Warsztaty — dwa folklorystyczne (osobno dla zespołów dziecięcych i osobno dla dorosłych) oraz teatralny, folklorystyczny dla zespołów dziecięcych w terminie od 15.08 do 28.08.83; teatralny od 29.08.83 do 11.09.83; folklorystyczny dla zespołów dorosłych od 12.09. do 25.09.83. W zajęciach obok członków zespołów udział wezmą instruktorzy i kierownicy. W programie przewiduje się położenie nacisku na podstawowe zajęcia z zakresu utanczania oraz umuzykalnienia.

Program warsztatu teatralnego uwzględnił będzie najpospolitsze problemy, z jakimi na co dzień borykają się zespoły i instruktorzy teatralni, m. in. umiejętności doboru repertuaru, gest sceniczny, interpretacja, dykcja, scenografia itp. Osobną uwagę poświęca się zdobywającej ostatnio coraz większą popularność formie teatru amatorskiego na wsi — jaką jest kabaret.

Uczestnicy Warsztatów mają zapewnione w programie wycieczki do teatrów, muzeów oraz Ojcowa, Tyńca i Wieliczki. (am)

Wybujała reklama

Łabędzie, to dumne ptaki i gdyby mogły, nie zgodziłyby się na umieszczenie ich w szklanej kiosk stojącej na Placach w pobliżu fontanny. Ową murowaną kiosk (z kilkoma stolikami w altankach) oferuje spacerowiczom: kawę, kanapki śniadaniowe, cukry, czekolady, lody — słowem to czego (oprócz napojów chłodzących i ciastek) nie posiada. Na dodatek — nie wiadomo, do kogo kierować żale, gdyż wśród tej wybujałej reklamy nie doszukaliśmy się nazwy firmy, lub gospodarza. (az)

ZAKŁAD USŁUGOWY NR 7

Studenckiej Spółdzielni Pracy

«ZACZEK»

w Krakowie, ul. Rakowicka 27,

informuje o zmianie numeru telefonicznego na

21-03-93

i poleca nadal swoje usługi obejmujące

PRACE PORZĄDKOWE

(sprzątanie pomieszczeń, mycie okien, zastępstwa urlopowe sprzątaczek w zakładach pracy itp.)

PRACE ZA I WYŁADUNKOWE

— również przy przeprowadzkach

PORZĄDKOWANIE

terenów i placów należących do przedsiębiorstw oraz inne prace wg stawek godzinowych.

K-5475

PRACA

EKSPEDIENTKĘ oraz pomocniczo rencistkę, ucznia i sprzątaczkę — przyjmie cukiernia, J. Kronenberg, Kraków, Kościelna 3. g-69094

PIEKARZY, sprzedawcę i uczniów zatrudni nowo otwarta piekarnia Andrzeja Stachury w Głogoczowie 472. g-68881

OPIEKUNKI dochodzącej do 2,5 i 1,5 rocznego dziecka — poszukuje. Oferty 68617 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPAWACZ gazowy poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Oferty 68993 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPAWACZA wykwalifikowanego, chętnie rencistę lub emeryta — zatrudni nowo otwierany zakład rzemieślniczy. Zgłoszenia: telefon 11-77-55, wewn. 367. g-68764

MATRYMONIALNE

RÓZWIEDZONA, wysoka, z dwójką dzieci, pozna pana, do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty 68575 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa
oraz Akademia Medyczna im. M. Kopernika w Krakowie
informują, że1 września 1983 r. będzie otwarte
dwuletnie**Medyczne Studium Zawodowe**

Wydział Pielęgniarstwa dla Pracujących

Warunki przyjęcia:

1. wykształcenie średnie
2. nie ukończony 40 rok życia
3. świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu
4. zobowiązanie o podjęciu pracy na etacie sanitariusza szpitalnego
5. skierowanie z zakładu pracy.

Kandydaci, którzy podejmą pracę w Państwowym Szpitalu Klinicznym i w Instytucie Pediatry Akademii Medycznej winni składać dokumenty w Medycznym Studium Zawodowym nr 3 w Krakowie, ul. Batorego 8, tel. 33-78-08.

Kandydaci, którzy podejmą pracę w szpitalach miejskich winni składać dokumenty w Liceum Medycznym Pielęgniarstwa, Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska 4, tel. 44-28-72. K-5815

PKP — Rejon Przewozów Kolejowych
w Krakowie, ul. Mogińska 1,

ZATRUDNI w podległych jednostkach

KOBIETY i MĘŻCZYZN

na stanowiskach

- ◆ KONDUKTORÓW
- ◆ ZWROTNICZYCH
- ◆ DYŻURNYCH RUCHU
- ◆ KASJERÓW BILETOWO-BAGAŻOWYCH
- ◆ EKSPEDYTORÓW HANDLOWYCH
- ◆ OPERATORÓW WAGONOWYCH

oraz wyłącznie MĘŻCZYZN na stanowiskach:

- ◆ STRAŻNIKÓW służby ochrony kolei
- ◆ MANEWRÓWYCH
- ◆ ODPRAWIAWCY POCIĄGÓW
- ◆ USTAWIACZY

Informacji o warunkach pracy i wynagrodzeniu udziela i zgłoszenia przyjmuje Referat Ogólny, Kraków, ul. Mogińska 1. I piętro, pokój 110 „a” tel. 22-70-22, wewn. 55-27.

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI I MASZYN KABLOWYCH
— KRAKÓW, UL. WIELICKA 114,**zatrudni KOBIETY i MĘŻCZYZN**

na stanowiska

- ◆ TOKARZY
- ◆ FREZERÓW
- ◆ ŚLUSARZY
- ◆ FORMIERZY
- ◆ SPAWACZY ELEKTRYCZNO-GAZOWYCH
- ◆ MURARZY
- ◆ HYDRAULIKÓW
- ◆ OPERATORÓW MASZYN KABLOWYCH
- ◆ PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych

Dobre warunki pracy. Absolwenci szkół mile widziani. Kwatery dla pracowników wykwalifikowanych. Stołówka na miejscu.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Wielicka 114, tel. 55-32-10.

Dojazd tramwajami nr nr 3, 6, 9, 13 i 24 lub autobusami 104 i 182 (przystanek obok „Polmozybytu”).

INŻYNIER, 173 cm, 36 lat, mieszkanie, telefon, samochód — pozna miłą, kulturalną panią. Cel matrymonialny. Oferty 68651 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALER, lat 45, średniego wzrostu, prawdopodobnie niebrazyldki, pogodnego charakteru, bez nałogów, wierzący, renta — rozjaśni te szare dni pani poważnie traktującej życie, posiadającej mieszkanie. Cel matrymonialny. Dębica 1, skrytka pocztowa 15. g-68703

KAWALER, lat 33, przystojny, wzrost 182 cm wyższe wykształcenie — pozna w celu matrymonialnym pannę do lat 33, miłą, dobrej prezencji, po studiach, posiadającą własne mieszkanie. Dla uzupełnienia odpowiedzi — pożądane zdjęcie. Oferty 68720 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

BLACHE ocynkowaną — kupię. Tel. 22-18-95. g-69190

SYPIALNIE nową importowaną — kupię. Oferty: 66471 Redakcja TEMI, Tarnów, Krakowska 1.

KAROSERIE Trabanta nowa lub do remontu — kupię. Oferty 68620 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ENCYKLOPEDIA 4-tomowa, „Kuchnie Polska” (nowe) — kupię. Tel. 33-73-54, godz. 7-8. g-68576

ZEBERKA żeliwne — 20 szt. — kupię. Oferty 68623 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIE Fiata 126 p uszkodzona, 2-3-letnia — kupię. Oferty 68668 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY komplet kuchenny — kupię. Tel. 37-21-11, wewn. 207. g-68714

SPRZEDAŻ

DUŻY wybór mebli poleca sklep meblowy — M. Węglowski, Wielicka, ul. Sienkiewicza 9 (pawilon). g-67402

MEBLE poleca sklep meblowy — Zbigniew Malina, Kraków, ul. Nad Sudolem 6.

FLIZY oraz dywan 2x3 — sprzedam. Os. Na Wzgórzach 3/20. g-68563

CIĄGNIK „Junak”, tokarke — sprzedam. Lisowski, Bierłowiec 83. g-68573

SUKNIE ślubną — sprzedam. Tel. 44-86-82. g-68583

ODKURZACZ nowy — sprzedam. Oferty 68585 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STAR 21 wyjeżdżający — sprzedam. Oferty 68588 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

VW PASSAT i bony PeKaO — sprzedam, os. Spółdzielcze 3/19. g-68592

MŁOCARNIE M-10 z prasą, dwie przyczepy traktorowe — sprzedam. Józef Chlebda, Pawlikowice, k. W. Wielicki. g-68595

DWUOSOBOWY wózek inwalidzki DUO — sprzedam. Adres: Skawina, ul. Ogrody 16/19. g-68596

FORMY do blaznikowania opon, różne rozmiary — sprzedam. Oferty 68631 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DYWAN belgijski 2x3 m — sprzedam. Oferty 68632 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MASZYNE kuśnierską do szycia futer z lisów, nutril, marki Singer, oryginalna — sprzedam. Tel. 48-35-38.

RUBIN 714 p używany — sprzedam. Tel. 66-86-80. g-68657

NOWA karoseria Zastawy — sprzedam. Oferty 68660 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OBRACZKI złote 14-karatowe — sprzedam. Oferty 68663 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SILNIK, tłoki, panewki oraz skrzynię biegów i łożyska Fiata 127 — sprzedam. Oferty 68666 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„LUCZNIK” — nowa — sprzedam. 30-960 Kraków, skrytka 746. g-68672

SILNIK Skody Octavia, skrzynia biegów, podwozie, zawieszenie tylny most, ramę — sprzedam. Zbigniew Debowski, Wielicka ul. Piotra Skargi 5, Lekarza 1. g-68712

FIATA 127 p, rok produkcji 1974, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Tel. 55-05-05, w godz. 19-20. g-68722

NOWY niemiecki segment „Samaragd” — zamienie na „Tadeusza”, białą „Natalie”, albo inne nowe. Tel. 48-31-02. g-68777

BOKSERKE przegową 4-miesięczną — sprzedam. Kraków, ul. Pstręskiego 51/6a. g-68685

PRZYCZEPE do Junaka, w dobrym stanie — sprzedam. Łagiewniki, ul. Zielona 17. g-68696

SILNIK „malucha” zamienie na kom. plet opo 135/12, albo sprzedam. Oferty 68693 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZESKIE, niebieskie filzy — 14 m² — sprzedam. Nowa Huta, os. Złotego Wieku 41/10. g-68782

SKOPE 105 S (nowa) — sprzedam. Tel. 44-48-13. g-68788

ZAPOROŻEC, lipiec 1981, 24.000 km — sprzedam. Tel. 11-11-34. g-68763

LOKALE

KUPNO-SPRZEDAŻ lokali, nieruchomości poleca pośrednictwo — Janusz Chmura, Kraków, Basztowa 18/5, wtorki, czwartki, 10-18. g-67619

MIESZKANIE spółdzielcze, superkomfortowe, z balkonem o powierzchni 54 m², na os. Dywizjonu 303 — zamienie na działnicę Krowodrza. Oferty 68670 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM garsonierę. Oferty 68440 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW — spółdzielcze, 24 m², telefon zamienie na równorzędne w Warszawie, z telefonem. Oferty 68661 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA poszukuje samodzielnego pokoju w Krakowie, Magdalena Demska, Tarnów, ul. Traugutta 18/11. te-68667

W NOWEJ Hucie 3 pokoje z kuchnią — zamienie na pokój z kuchnią (superkomfortowe, kwaterekunowe). Parter wykluczony. Oferty 68619 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-2 superkomfortowe sprzedam. Krupskiej 6/8. Ogłądać w dniach 15-19 VIII, godz. 16-18. g-69163

GARSONIERA do wynajęcia. Czynsz z góry za dwa lata. Tel. 33-65-94.

SUPERKOMFORTOWE 2 pokoje z kuchnią w Bielsku-Białej zamienie na równorzędne w Krakowie. Oferty 68597 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3 POKOJE na Krowodrzy zamienie na pokój z kuchnią na Krowodrzy, Azorach, Widoku i na garsonierę. Oferty 68629 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE superkomfortowa na parterze zamienie na większe mieszkanie superkomfortowe. Oferty 68630 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE studentki AM poszukują od września 2 pokoi lub 2-pokojowego mieszkania z telefonem. Wiadomości: tel. 48-19-71 w godz. 8-13 lub oferty 68633 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsonierę na okres 1-2 lat. Czynsz z góry. Oferty 68634 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA pokoje ze ślepą kuchnią zamienie na pokój z kuchnią i garsonierę, albo dwie garsoniery. Oferty 68640 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE dla młodego małżeństwa mieszkania na 1-3 lata. Czynsz z góry. Oferty 68658 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KALISZ — M-3 spółdzielcze zamienie na Kraków lub okolice, o podobnym metrażu. Teresa Brzezińska, 62-600 Kalisz, ul. Górnośląska 79/63, II p. g-67051

STUDENTKA Akademii Muzycznej — poszukuje pokoju z instrumentem — fortepian lub pianino. Oferty: Duka, tel. 149. g-68595

ZAMIEŃE na korzystnych warunkach pokój samodzielny po remoncie, II piętro, przy Rynku Podgórnym, domek letni drewniany — 7 m długi, 5 m szeroki oraz działkę, 400 m² wraz z zapleczem na chów kur — na garsonierę, względnie pokój z kuchnią, na peryferiach. Kozłówek, Nowa Huta i Prokocim — wykluczone. Oferty 68115 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃE M-3 w Krzeszowicach — na równorzędne lub większe w Krakowie. Tel. 37-46-57. g-68420

BEZDZETNE małżeństwo, po studiach, niepalące — poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty 68462 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWA, duża garsoniera, centrum — zamienie na pokój, kuchnię. Oferty 68470 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA, domy, parcele kupno—sprzedaż — oferuje inż. Rodak, 18 Stycznia 55/55 wtorki, czwartki 10-17.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne Koło Proszowic, o powierzchni 4 ha 70 arów. Oferty 68445 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMEK 1.40 arów ziemi w Bochni — zamienie na mieszkanie własnościowe w Krakowie. Oferty 68527 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁEK rolno-budowlana — sprzedam. Zofia Batko, Pawlikowice 52 — Wieliczka. g-68532

„REALNOŚĆ” — kupno—sprzedaż nieruchomości, mieszkań — Barbara Kluziewicz, Kraków, Mickiewicza 55/18, wtorek, piątek, godz. 10-18.

DZIAŁKĘ 1 ha, nadającą się pod uprawy ogrodnicze lub sadownictwo, w okolicach Kocmyrzowa — sprzedam. Oferty 68616 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

DNIA 15. VII. 1983 r., w Gorlicach, pozostawiono w małym, zielonym Fiatcie czarny kapelusz skautowski. Kierowcę tegoż Fiata proszę o kontakt. Maciej Rydlowski, 61-534 Poznań, ul. Sikorskiego 3/7, tel. 33-33-35.

POKORNA Krystyna, zam. Tarnów, ul. Wodna 11, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Krakowie. g-68962

MAJ Stanisław, zam. Kraków, ul. 18 Stycznia 53/34, zgubił legitymację studencką, wydaną przez Akademię Medyczną w Krakowie. g-69033

KOŁODZIEJSKI Marzenie, zam. Kraków, ul. Sebastiana 5/9, skradziono legitymację szkolną, wydaną przez Dyrekcję Zespołu Szkół Mechanicznych Nr 1 w Krakowie. g-68614

RADWAŃSKI Robert, zam. Kraków, Helcowa 25/3, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AWF Kraków.

MURZAŃSKI Wiesław, zam. Nowy Targ, ul. Zawadzkiego 24/27, zgubił bilet nr 075210 na bezpłatne przejazdy wydany przez Oddział PKS w Nowym Targu. g-68322

PIECZATKA o treści: „Kierownik Budowy mgr inż. Zbigniew Kaczor” do odebrania: Nowa Huta, os. II Pułku Lotniczego 26/3, godz. 19-19.30.

WAJDA Barbara, zam. Przemysł, ul. I Maja 4/10, zgubiła legitymację studencką nr 30577, wydaną przez Politechnikę Krakowską. g-68655

ZNALEZIONY przy ul. Kałuży młody piesek wilkowiasty, potrącony przez samochód czeka na właściciela lub opiekuna. Zgłoszenia: tel. 22-72-63, wieczorem. K-5333

UCZCIWEGO kierowcę taksówki (czerwona Dacia) proszę o zwrot skradzionej kurtki, pozostawionej dnia 10 sierpnia 1983 r. w godz. wieczornych. Listy kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 60218.

ZAGINIELA metryka psą, nr 11595, wydana przez PZK Kraków. g-69187

NAGRODA dla znalazcy szarej wilczy (mieszaniec), bardzo chudej, pyszczek szczypty. Modrzewskiego 27/2. g-69229

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie, układanie parkietów — Grodzki, tel. 37-72-30. g-65763

CYKLINOWANIE — Adamus, telefon 44-47-86. g-67522

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Głowacki, tel. 66-66-39. g-68522

UKŁADANIE, bezpyłowe cyklonowanie, woskowanie, lakierowanie parkietów, mozaiki — Włeczek, tel. 44-97-93. g-68522

KIEROWCĘ

może być rencista

**PRACOWNIKÓW
FIZYCZNYCH****ZATRUDNI**

zakład transportu mebli

— JULIAN KUZAJ,

KRAKÓW, ul. IZAAKA 3

Zgłoszenia w środę 17 sierpnia, w godz. 12-14.

OSOBIE posiadającej telefon i wolny czas zlece przyjmowanie zamówień na usługi. Oferty 68250 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIOSK owoc-warzywa z lokalizacją, w dobrym punkcie — kupię lub wydzierżawie. Oferty 68659 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„BLASZAK” wynajmę przy ul. Kłopotowicza w Krakowie. Myślenice, tel. 218-47. g-68550

PAWILON handlowy gospodarczo-konfekcyjno-obuwniczy, dobrze prosperujący — sprzedam. Oferty 68671 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OBOROWEGOz doświadczeniem zawodowym
(najchętniej osobą samotną),

ZATRUDNI

GOSPODARSTWO POMOCNICZE

przy Państwowym Domu Pomocy Społecznej

dla Dorosłych w Łyszkowicach k. Proszowic.

Pokój służbowy oraz stołówka na miejscu.

K-5867

**HUTA im. LENINA**
poszukuje**PRYWATNYCH KWATER**KOMBINAT METALURGICZNY HUTA im. LENINA
w KRAKOWIE

POSZUKUJE

dla pracowników i ich rodzin pokoi od osób prywatnych
na terenie miasta Krakowa i najbliższych okolic.

Bardzo korzystne warunki.

Jeżeli więc macie możliwości i chcecie uzyskać dodatkowy dochód — nie zwlekajcie z decyzją — i zgłoszcie się

w BIURZE WYNAJMU KWATER ODDZIAŁU

HOTELI PRACOWNICZYCH

KOMBINATU METALURGICZNEGO HUTA im. LENINA
w Krakowie-Nowej Hucie, os. Młodości 2, tel. 44-35-77, 44-38-31,
44-95-00, wewn. 40-69, które udzieli szczegółowych informacji
o warunkach najmu i wysokości czynszu.

K-5873

„SPOŁEM” PSS ODDZIAŁ GASTRONOMII
w Krakowie, ul. Dietla 64,**ZATRUDNI natychmiast
KOBIETY i MĘŻCZYZN**

na stanowiska

- ◆ INSPEKTORA do Działu Produkcji i do Działu Kontroli Branżowej (wymagane wykształcenie wyższe)
- ◆ MISTRZÓW kelnerskich i kelnerów
- ◆ KUCHMISTRZÓW i KUCHARZY
- ◆ PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych
- ◆ KSIĘGOWE

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych — Kraków, ul. Dietla 64, II p., pokój nr 16, tel. 21-21-60.

K-5828

II Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących
w Krakowie, ul. Zamojskiego 4, tel. 66-11-96III Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących
w Krakowie-Nowej Hucie, os. Teatralne 33, tel. 44-07-26IV Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących
w Krakowie, ul. Świerczewskiego 12, tel. 22-44-04V Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących
w Krakowie-Nowej Hucie, os. Wysokie 6, tel. 48-42-76**ogłaszają WPISY**

do klas pierwszych liceum dla pracujących

Dokumenty przyjmują sekretariaty wymienionych szkół do 22 sierpnia 1983 r. Kandydatów do klas pierwszych obowiązuje zdanie egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki, który odbędzie się 25 i 26 sierpnia 1983 r.

Dla chętnych licea organizują semestry zerowe, ukończenie których daje prawo przyjęcia do klasy pierwszej bez egzaminu wstępnego.

Do klas drugich, trzecich i czwartych kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego.

Szczegółowych informacji udzielają sekretariaty szkół, w godzinach 14-18.

K-4343

Tydzień w radiu

◆ Teatr PR zaprasza 21 VIII do pr. I, o godz. 22 do występowania premierowego słuchowiska wg poematu Juliusza Słowackiego pt. „Samuel Zborowski”. Udział biorą m. in.: Jerzy Kamas, Władysław Kowalski, Zdzisław Tobiasz, Jan Matyjaszkiewicz.

◆ Dawno, dawno temu władca Czarciej Wypsy na Jeziorze Śniardwy zamienił nieposłusznego mu rybaka w kormorana, a jego córkę w głaz. Jak dalej potoczyły się losy ojca i córki, i kto przywrócił im ludzką postać dowiedzą się dzieci ze słuchowiska „Wyspa Czarnego Kormorana” — Zofii Holskiej-Albickiej, w pr. I, 21 VIII, o godz. 10.30.

◆ Pr. II, 16 sierpnia o godz. 22.45 zaprasza do swojego teatru na słuchowisko Stefana Kubieckiego — „Z Antwerpii do Bilbao”. Zostało ono oparte na wspomnieniach pilotów — uczestników ruchu oporu podczas II wojny światowej. Przedstawia historię przetrwania do Hiszpanii dwóch polskich lotników zestrzelonych nad Belgią. Występują: Grażyna Barszczyńska, Andrzej Antkowiak i Jerzy Bończak.

◆ Przez pięć kolejnych dni, od 15 do 19 VIII, Wiesław Machowski w pr. II, o godz. 15 będzie czytał „Zapiski dyrygenta”, czyli wspomnienia z podróży po świecie wybitnego polskiego dyrygenta Henryka Czyży.

◆ Wygląd zewnętrzny, umiejętność podobania się ludziom, tak wiele rzeczy ułatwiają w życiu, że nawet nie zdziwimy się, iż ci, którzy są tego pozbawieni zgłaszają pod adresem własnego losu liczne pretensje i zastrzeżenia. Jak temu zaradzić? O tym w „Klubie Trójkąt”, 16 VIII, w pr. III o godz. 20.45 w audycji „Sztuka podobania się”, czyli jak dbać o swój wygląd, włosy, ręce, jak z gracją nosić okulary, jak tuszować wady cery i jak się ubierać.

Z audycji muzycznych polecamy:

◆ Spotkanie z zespołem „Niebiesko-Czarni” w audycji Dariusza Michalskiego „Idole, dole i niedole” (15 VIII, godz. 22.25, pr. I) — czyli coś z historii polskiej piosenki.

◆ W audycji Marka Gaszyńskiego „Porównania — Czesław Niemien 20 lat temu i dziś” usłyszymy zarówno te najstarsze przeboje Niemienia jak i najnowsze. Czyli o „Pod papugami” do „Witaj przygodo zielona” — pr. I, 16 VIII, godz. 22.25.

◆ 17 VIII, o godz. 22.20, pr. II PR przypomni „Rock and rollo we przeboje” Elvise Presleya, a godzinę później, czyli o 23.30 Elvis Presley wystąpi w stylu country.

◆ Tych, którzy lubią muzykę Manuela de Falli zapraszamy do pr. II, 16 VIII o godz. 22.20, do wysłuchania II części baletu „Trójkątny kapeluszy”.

◆ W „Wieczorze w filharmonii” spotkamy się z Teresą Berganzą, którą usłyszymy w utworach m. in. Solesa, Sora, Ginestry. Solistce towarzyszyć będzie Jose Miguel Moreno — lutnia i gitara (20 VIII, godz. 19.30, pr. II).

Kilka lat temu, w okresie poważnych trudności finansowych, rząd turecki wystawił na sprzedaż pewną ilość zamków i dawnych rezydencji, stanowiących dziedzictwo narodowe. Ktoś zakupił i ten, nazwany przez ówczesnych mieszkańców, zamkiem Nargizlik. Jakiś szaleniec, mówił niektórym.

Nigdy go nie widziano. Nie pokazywał się w Iskenderun. Niekiedy jednak na drodze dojazdowej ukazywał się samochody. Czasem także jedna z kobiet z zamku robiła zakupy w mieście lub szła do fryzjera. Ale rzadko. Może dwa, trzy razy do roku. Podobnie rzadko przybywali goście. Ludzie o zakazanych twarzach. Na straż zamkową źle patrzyła miejscowa ludność. Strażnicy, to byli antylojszy chłopcy, o surowych obyczajach, nieokrzesani, mało mówni. Na ich konto szły niewyjaśnione zniknięcia, głównie dzieci nadmiernie ciekawych, waleśających się po zboczach wzgórz. Policja nie reagowała. Właściciel zamku korzystał widocznie ze szczególnej ochrony. Wyższej ochrony, w Ankarze, w stolicy.

A zaopatrzenie? — pytał Harry Szulz. Odpowiadano mu, że kupcy dostarczają żywność do szlabanu, tego samego, na który on sam się natknął. Tam towary odbierali strażnicy, placąc skrupulatnie należność. Od tej strony nie było skarg. Mieszkańcy fortecy nie byli skąpi. Przeciwnie.

Harry Szulz, stawiając te wszystkie pytania, przedstawiał się jako profesor uniwersytetu na wakacjach, miłośnik zabytków. Tworzeniu tej osobowości, bardzo sprzyjał obecny wygląd Harry'ego. Włosy ostrzyżone na modę wojskową, okulary w złotej oprawie, wytarte jeansy, buty na sznurkowej podeszwie, subtelny i rozmarzony wyraz twarzy.

Ktoś go namówił do odwiedzenia konserwatora sztuki. Był podobno rozgoryczony sprzętami fortecy i nie piastował już swojej funkcji. Uważano, że mógłby dostarczyć wyzerpujących wiadomości o zabytku. Ale konserwator, nie wiedział nic albo prawie nie szczegółowo.

PROŚBA DO MPK

Pierwszy autobus linii 154 z os. Prądnik Białych odjeżdża o godz. 5.10, podczas gdy na innych trasach odjeżdżają już o 4.45. Czy nie można i tej linii uruchomić wcześniej? Mieszkańcy mają problemy z dojazdami do pociągów i na inne wcześniejsze połączenia komunikacyjne.

Piotr Maleski

PATRZĘC W LUSTERKO WSTECZNE!!!

3 sierpnia wsiadałam ok. godz. 15.30, przy pl. Wolności do autobusu (nr boczny 34 142) — i gdyby nie pomoc pana, który wchodził przede mną, z pewnością zostałabym przyćniętą drzwiami. Jestem w ciąży i zapewne poruszam się o wiele wolniej, ale kierowca musiał mnie widzieć w lusterku! Nawet braku mi sił, żeby zwrócić mu uwagę. Może ty „Echo” pomożesz i zaapelujesz do kierowców MPK, aby od czasu do czasu patrzyli w lusterka wsteczne.

Bożena K.

(nazwisko i adres w posiadaniu redakcji)



WCIAŻ TA KOMUNIKACJA

Dość często zastanawiałem się dlaczego autobusy takich linii jak 128, 132, 164 kursują często i rytmicznie, a innych jak 162, 173 i 119 bardzo rzadko. Oczekuję się na nie po kilkadziesiąt minut, przeciw wszystkim liniom obsługującym samo krakowskie MPK. O komunikacji pisało już wiele, a dojazdy dalej stanowią dla człowieka duży problem. O ile komunikacja MPK można jeszcze w miarę dobrze dojechać, to podróż autobusem PKS jest makabram, wystarczy przebywać przez kilka godzin na dworcach PKS-u, aby widzieć i przekonać się na własnej skórze jak się podróżuje.

Marek Wieczorek

Od redakcji: Podzielamy zdanie Czytelnika. Od siebie dodajemy, że była kiedyś propozycja radnych, aby kierowcy MPK zgłaszali dyspozytorom ruchu, czy ich linia jest przeciążona, czy nie bardzo. Stanowiłoby to wskazówkę o potrzebie zwiększenia lub zmniejszenia częstotliwości kursowania autobusów. Listy Czytelników dowodzą, że brak takiego rozpoznania. Zastanawiamy się też, jaką rolę spełniają dyspozytorzy w budkach na liniach tramwajowych, bo ruchem — nawet w okresach przejściowych zakłóceń — to oni nie kierują. (Jo)

OBCIĄŻA OPINIĘ FIRMY

W dn. 8 bm., przed godziną 19, zatelefonowałam do sprzedawcy biletów PKS na ul. Marka, by poinformować się, czy dostanę jeszcze na 10.08. bilet do Tarnowa na autobus przedpołudniowy. Pani odpowiedziała: — Są! — Na którą? — Na 8.10. — Prosiłam panią przecież o przedpołudniowy, a nie ranny. Pani podniosła głos: — Ja nie będę teraz szukała czy są wolne miejsca w autobusie, ja mam już koniec pracy, niech pani dżwoni do informacji na 836 (sic!). Spojrzałam na zegarek: była godzina 18.50. Do informacji nie dzwoniłam — bo i po co? Tam przecież nie powiedzą mi, czy są bilety do nabycia...

Zastanawiam się teraz tylko, po co jest telefon w lokalu przedsprzedaży — bo chyba nie dla informacji podróżnych? Chociaż właściwie została poinformowana o czymś: o głupocie i beczelności osoby, która reprezentowała swą macierzystą instytucję.

Zaprezentowała ją rzeczywistość — ale jak?!

(Nazwisko i adres w posiadaniu redakcji)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1983 r. zmarł w Krakowie

Tadeusz Mandeki

pierwszy dyrektor Delegatury RSW „Prasa” w Krakowie, były dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozwoju Sztuki Filmów, przewodniczący Krakowskiego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zasłużony działacz partyjny i społeczny, odznaczony między innymi Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, laureat Nagrody m. Krakowa w dziedzinie upowszechniania kultury.

Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”



Poprząstał na wyrażeniu swojej urazy do władz i skierował Szulza do starego, katolickiego księdza.

Znalazł go w głębi plebanii, wśród woni zbutwiałych ksiąg i stęchłych. Nazywał się ojciec Chennault i był Francuzem. Dochodził dziewięćdziesiątka, ale trzymał się nadal prosto. Długie, śnieżnobiałe włosy, bardzo gęste, okalały szczerzą, ascetyczną twarz o przezroczyściej skórze. Miał niebieskie oczy. Nosił polataną sutannę, szeroko rozpiętą.

Na widok Harry'ego Szulza, jego twarz rozjaśnił uśmiech szczęścia.

— Przysyła cię Watykan, mój synu? — zapytał miłym tonem.

Harry Szulz powinien był mu odpowiedzieć, że to raczej diabeł go przysyła.

— Nie mój Ojciec — odpowiedział pokonując ironię.

— Szkoda.

— Dlaczego Ojciec?

— Watykan o mnie zapomni.

— Zapomniał?

— Tak. Żyję w Iskenderun od 68 lat i od piętnastu, powiedziałem, jestem tu sam. Wszyscy inni ojcowie wrócili do Rzymu, a pozostawiałem tutaj, żeby otaczać opieką wiernych i kościół.

— Widzę.

— Ale szeregi wiernych maleją tak szybko... A ja tu jestem ciągle... I Watykan o mnie zapomni... Nie ma wiadomości, nie ma wskazań, nic... Może ja ich już nie interesuję? Taki starzec. Co pan o tym myśli, mój synu?

— Nie wiem, Ojciec.

— Dlaczego pan do mnie przyszedł, mój synu?

— Chciałbym zebrać wiadomości na temat twierdzy Nargizlik.

— Twierdza Nargizlik? To moja miłość! Niech pan siada, mój synu.

Starego księdza opanoowało nagle podniecenie.

— Jest bardzo gorąco. Ma pan pot na czole. Zanim porozmawiamy o zamku, napijemy się czegoś.

Zniknął i po chwili wrócił niosąc w swych chudych palcach odkorkowaną butelkę wina i szklanki.

— To wino sam robię — zauważył napełniając szklanki.

— Sam — zdziwił się Szulz.

— Takt. Pochodzę z burgundzkiej wsi. Za moich młodych lat robiono wino ugniatając winogrona nogami. Stosuję do dziś tę samą metodę.

Winogrona kupuję na targu i mam moje własne wino.

Harry Szulz przeknął śliną. Choć bardzo wiele podróżował po świecie, zachował katolickie nakazy amerykańskiej higieny. Zastanawiał się, czy stary proboszcz myje nogi przed ugniataaniem winogron. Niechętnie, ale jednak wypił łyk wina. Było znakomite.

— Dobrze pan zrobił przychodząc do mnie — przyznał serdecznie Ojciec Chennault. — To właśnie ja mogę panu pomóc. Co dokładnie chce pan wiedzieć?

— Wszystko.

— Widzi pan, mój synu, poświęciłem znaczną część mego życia na odszukanie śladów krzyżowców w tym rejonie. Czym się pan zajmuje w życiu?

— Jestem profesorem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(84)

CO ZIE KIEDY?

15

SIERPNIA

Poniedziałek

Marii

Napoleona

TEATRY

Nieczynne.

KINA

Kijów 16.15, 19.15 Walka o ogień (kanad.-fr. l. 18), oraz filmy krótkometraż. Uciecha 15.45, 18 Gwiezdne wojny (USA l. 12 — pożegnanie z filmem), 20.15 Węże Smoka (Hongkong-USA l. 18). Warszawa 16 Palace Hotel (pol. l. 15), 18, 20.30 Wielki Szu (pol. l. 18) oraz filmy krótk. Wolność 15.30, „1941” (USA l. 15) oraz filmy krótk. 18, 20.15 Nie taki zły (fr. l. 15). Mł. Gwardia 16, 18, 20 Niezwykła Sarah (ang. l. 12 — pożegnanie z filmem). Wrzos (ul. Zamajskiego 50) 16.30 Rycerzyk czerwonego sędu (USA l. 15), 20.15 Karate po polsku (pol. l. 18). Świt (os. Teatrulne) 15.15 Zemsta różowej pantery (ang. l. 12), 17.15 Imperium kontratakuję (USA l. 12) oraz filmy krótk. 20 Wilczyca (pol. l. 18). Światowid (os. Na Skarpie) 15.30 Muppety jadą do Hollywood (ang. b.o.) oraz filmy krótk. 18, 20.15 Policjantka (fr. l. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 18 Zdjęcia próbne (pol. l. 15), 16, 20 39 stopni (ang. l. 12). Pasaż (Pasaż Bielański) 15 Gorączka sobotniej nocy (USA l. 15), 17, 19.15 Cały ten zgiełk (USA l. 15). Wisła (ul. Gąsowa) 15.30, 18 Agonia (radz. l. 18). Słkiss (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Trup w każdej szafie (czech. l. 15).

Pozostałe kina nieczynne.

WYSTAWY MUZEA

Wawel-komnaty (niecz.), Wawel zaginiony (pon. 10-15, wt. niecz.), Muzeum Lenina, ul. Kr. Jadwigi 41: Zwierzyniec w początkach XX w. (pon. wt. 9-15), w Peroninie: Lenin na Podhalu (pon. wt. 8-16 wt. wol.), w Białym Dunaju (pon. wt. 9-16 wt. wol.), Muzeum Historyczne, Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (pon. wt. 10-14), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Romantyczne drzwi płockie (pon. wt. 9-15), Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2: Miecznictwo i walka Polaków w latach 1939-1945 (pon. wt. 10-14), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (pon. 10-16, wt. niecz.), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria poln. sztuki od 1764 r. (pon. 10-16, wt. 12-18), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje Nowej

Huty, Mumie egipskie w świetle promieni X (pon. 9-14, wt. 14-18), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł. (pon. wt. 9-16), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, Malarstwo Marii Wnęk, Skarby przeszłości Ekwadoru (pon. 10-18, wt. niecz.), KMPIK, Mały Rynek 4: Grafika W. Świerzego (pon. wt. 11-18), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '83 (pon. wt. 9-19), Kopalnia Soli (pon. wt. 8-17), KMPIK, pl. Centralny: Mal. R. Grubera (pon. wt. 10-20), Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zbiorów własnych (pon. 12-20, wt. 10-18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8-10: Malarstwo W. Bucza (pon. wt. 11-18), Galeria „Desy”, ul. św. Jana 3: Wyst. ze zbiorów własnych — malarstwo XIX i XX w., A. Wolski — akwaforty, litografie (pon. wt. 11-18), Galeria Fotograficzna — Video, Solskiego 24: Stara fotografia (pon. wt. 11-18).

DYŻURY

“Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-33-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), ul. Piastowska 32: tel. 37-38-29, 37-36-37, Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechówice, tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Chir. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65 oraz Oddział Chirurgiczny Huty im. Lenina — Kombinat, Chir. dzieci, Urolog, Okulist. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Laryng. Kopernika 23a, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejoniczacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8-15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. i Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk., Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółd. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23), tel. 22-05-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świądomo Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18), Poradnia Przedmażeńskie i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30-18.30, śr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22), Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. i Maja 5, tel. 22-28-11 (pon., śr., piąt. 16-18), Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11-17), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawłory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22), Pogot. Techn., „Polmo-zbyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22), Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiślna, tel. 22-98-22, wewn. 38 (12-18).

APTEKI

Szczepańska 1, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Koźłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum C i Centrum A.

różne

Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-19. Zoo (Lasek Wolski) 9-18. Rejs statkiem po Wiśle do Białan 9, 11, 13, 15, 17. Wesole miasteczko (Małe Błonia) 10-20.

RADIO

Program I

Wiadomości: 16, 18, 20, 22, 23. 14.05 Magazyn muzyczny Rytm. 15.55 Nowy kodeks drogowy. 16.05

Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muz. i aktualności. 17.25 Przygoda z piosenką — Frank Schoebel. 18.20 Jazz dla wszystkich. 19.00 Gorący temat. 19.10 Wieczorna serenada. 19.30 Przygody Sindbada Zeglarsza — odc. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Hender-son król deszczu — fragm. pow. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sport. 21.15 Wielkie rocznice muzyczne — Fritz Reiner. 22.30 Idole, dole i niedole — zespół „Niebiesko-Czarni”. 22.57 Komunikaty. 23.35 Senne nastroje.

Program II

Wiadomości: 17, 21, 0.50. 14.00 Wakacje w stereo (stereo). 15.30 Folklor z różnych stron świata (stereo). 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy (stereo). 17.05 Kraków na antenie, w tym: 18.20 Co dzień niesie — wydanie popołudniowe. 18.30 Słuchajmy razem — zaprasza Marek Gaszyński (stereo). 19.20 Jan Sobiński — odc. kłaski L. Podchorodzieckiego. 19.30 Wieczór w filharmonii (stereo). 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasy- cy jazzu — kwartet D. Brubecka. 21.30 Literatura i muzyka w programie: 21.30 Nagranie wieczoru (stereo). 21.40 M. Białoszewski — Pamiętnik z Powstania Warszaw- skiego. 22.00 W rok po premierze (stereo). 22.45 Tajemnica „cadilla- ca 24” — siuch. dok. 23.25 Mistrzowie klawesynu (stereo). 23.45 Duet Łucji Prus (stereo). 0.05 Miniatura literacka. 0.10 Muzyka polska dziś.

Program III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22. 14.00 Lato w filharmonii. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Wakacje z przebojem. 15.45 Sport w Trójce. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Polityka dla wszystkich. 17.50 Sprechen Sie deutsch? 18.05 Inf. sportowa. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. — H. Mann: Król Henryk IV u szczytu sławy. 19.30 Czas relaksu. 19.50 Erich Fromm: Zapomniany język. 20.00 Trzy kwadransy jazzu. 20.45 Klub Trójki — Z historii lotnictwa polskiego. 21.00 Katalog nagrań — Queen. 21.40 Klub Trójki. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Szwedzka literatura dzieciom — poezja. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów — Wiersze T. Różewicza.

TELEWIZJA

16.15 Program dnia
16.20 Telewizyjny informator wydawniczy
16.30 Dziennik
16.45 Echa stadionów
17.10 Piosenki na zamówienie
17.50 Program publicystyczny
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Jak koziołek uratował ziemię”
19.05 Klinika zdrowego człowie-ka: Od jutra nie palę
19.30 Dziennik
20.45 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji: Bertolt Brecht — „Matka Courage”
22.15 Rolnicze lato 83
22.25 Dziennik
22.45 Sprawy międzynarodowe

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radio i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Totek

DUŻY LOTEK — I los.: 17, 13, 22, 23, 25, 21, dod. 27 ● II los.: 2, 7, 20, 42, 44, 45.

EXPRESS LOTEK płaci: za „5” po ok. 308.000 zł, za „4” po ok. 2.500 zł, za „3” po 122 zł.

MAŁY LOTEK płaci — I los.: za „5” po ok. 37.000 zł, za „4” po 736 zł, za „3” po 45 zł ● II los.: za „5” po ok. 403.500 zł, za „4” po ok. 3.500 zł, za „3” po 159 zł.

S. + p.

Jan Górka

człowiek prawy i wielkiego serca, nasz najukochańszy Syn, Mał. Ojciec i Dziadzio, po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 9 sierpnia 1983 r., pozostawiając nas pogrążonych w głębokim bólu i żalobie. Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 16 sierpnia, o godz. 12, na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Nabożeństwo żałobne odprowione zostanie w Nowej Hucie-Mistrzejowicach, w środę 17 sierpnia, o godz. 18.

MATKA, ZONA, CÓRKI, ZIECIOWIE, BRAT, WNUKI I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

„ECHO KRAKOWA” — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” al. Wiślna 2 REDAGUJE ZESPÓŁ ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa”) skrytka pocztowa 64. 39 960 Kraków Telefon: centr. 22-75-83, redakcja naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94 99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział informacyjno publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszyowy: 11-13-33 Biuro Ogłoszeń: 22-76-89 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3, Nr indeksu 0137 9011 Prenumeratę ze słaniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Towarowa 28, 00-953 Warszawa, konto: XV Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowe informacje o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielać wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratę indywidualną w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały bieżącego roku, do 31 sierpnia na IV kwartał.



Smutny obraz krakowskiej piłki

WISŁA — CRACOVIA 0:0. Sędziował Wit G. Żelazko z Warszawy.

WISŁA: Zajda — Motyka, Kapka, Skrobowski, Gorgoń — Banaszkiewicz, Nawrocki, Krupiński — Wiśniewski (od 46 min. Nawalka), Iwan, Wróbel.

CRACOVIA: Koczwarą — Nazimek, Dybczak, Turecki, Podsiadło — Karaś, Surowiec, Kuć — Konieczny (od 88 min. Wrześniak), Janikowski, Tyrka.

152. „święta wojna” pomiędzy Wisłą a Cracovią potwierdziła niestety, zły stan krakowskiej piłki. Kibice zresztą jakby wyczuwając słabą dyspozycję zawodników obu drużyn niezbity licnie stawili się na stadionie przy ul. Reymonta. Dawno pierwszoligowe derby w Krakowie oglądało tak mało osób. Było zaledwie 10–12 tysięcy widzów.

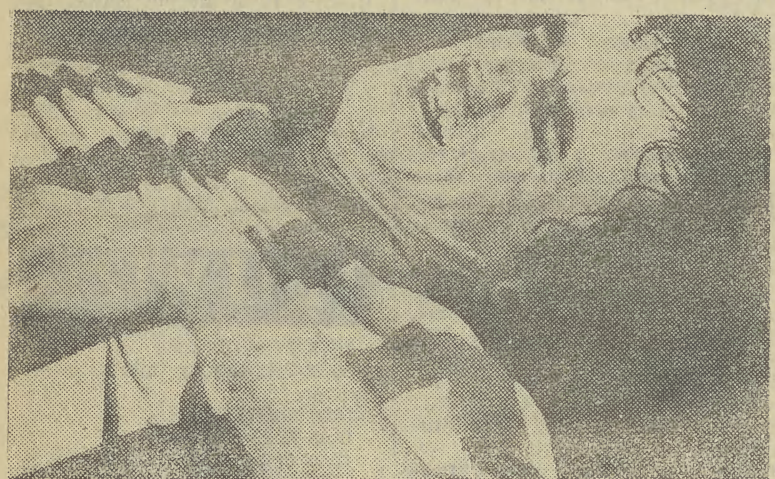
I LIGA

WISŁA — CRACOVIA 0:0.
GKS — Górnik Zabrze 1:0, Lechia — Bałtyk 1:0, Pogoń — Górnik Wałbrzych 1:0, Ruch — ŁKS 2:1, Szombierki — Motor 2:0, Śląsk — Lech 0:2, Widzew — Zagłębie 3:0.

1. Widzew	2 4 5-0
2. Lech	2 4 3-0
3. Ruch	2 4 4-2
4. Pogoń	2 4 3-1
5. Szombierki	2 3 2-0
6. Legia	2 3 2-1
7.—8. Górnik W. Motor	2 2 3-2
9. GKS	2 2 2-3
10. ŁKS	2 1 2-3
11. CRACOVIA	2 1 1-2
12. WISŁA	2 1 0-1
13. Zagłębie	2 1 0-3
14. Górnik Z.	2 0 1-3
15. Bałtyk	2 0 0-3
16. Śląsk	2 0 0-5

SOBOTNIE derby zakończyły się pechowo dla Józefa Koniecznego. Po jednym ze starć z obrońcami Wisły musiał opuścić boisko. Grymas na jego twarzy utrwalił nasz fotoreporter.

Fot. ST. MAKAREWICZ



„Garbarze” nie wierzyli że mogą wygrać

GARBARNIA II — ODRA WODZISŁAW 0-1 (0-1). Bramkę zdobył w 9 min. Kwiek (Głow). Sędziował: Józef Dubiel z Mielca.

GARBARNIA II: Pietrzyk — Banach, Tyński, Stepien, Buczek — Korzeniak, Cisto, Bukala — Putaj, Kokoszka, Wańczura.

Nie było niespodzianki w meczu drugiej rundy Pucharu Polski pomiędzy rezerwą Garbarni, występującą na co dzień w klasie okręgowej, a II-ligową Odrą Wodzisław. Krakowianie przystąpili do tego pojedynku z wyraźnym respektem dla rutynowanego rywala i nie pozbyli się go do końcowego gwizdka sędziego. Ustępowali przeciwnikom praktycznie pod każdym względem.

Spotkanie zaczęło się obiecująco dla gospodarzy. Już w 3 min. po debiucie akcji Stepien idealnie podał do Kokoszki, który znalazł się w sytuacji sam na

sam z bramkarzem Odry Neumannem. Napastnik Garbarni nie wykorzystał jednak znakomitej okazji, strzelając zbyt lekko. 6 minut później było już 1-0 dla gości. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, niefrasobliwą postawą obrońców krakowskich wykorzystał Kwiek, kierując głową piłkę do siatki. W 11 min. gospodarze mieli okazję na wyrównanie, ale Korzeniak strzelił tuż nad poręczką.

Zespół Odry zadowolony z wyniku umiarkowanie wybił „brzozy” z uderzenia, kontrolując przebieg wydarzeń na boisku. Sporadyczne ataki gospodarzy kończyły się zwykle na pewnie grających obrońcach Odry. Było to tym łatwiejsze, ponieważ krakowianie sprawiali wrażenie, iż nie wierzą, że mogą ten mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Mimo jeszcze kilku okazji z obu stron wynik nie uległ zmianie. Zwycięstwo gości całkowicie zasłużone. W Garbarni na najwyższe noty zasłużyli Pietrzyk i Korzeniak. (PSP)

Roman Kokoszka mistrzem Polski w windsurfingu

W TRZEBIEŻY nad Zalewem Szczecińskim odbyły się mistrzostwa Polski w windsurfingu. W grupie zawodników wagi lekkiej (do 72 kg) zwyciężył ROMAN KOKOSZKA (AZS Kraków) przed Grzegorzem Pinkowskim (KS KWB Konin) i Mariuszem Kładzińskim (KS Zegrze).

W grupie zawodników o wadze powyżej 72 kg pierwsze miejsce zajął Piotr Winkowski (Spójnia Warszawa) przed Jerzym Nagórskim (AKJ Bydgoszcz) i Ryszardem Panasiukiem (AZS Szczecin).

dla Cracovii — absencja Stokłosy. Oprócz najlepszego w szeregach „Białej gwiazdy” bramkarza Jerzego Zajdy zawiedli pozostali nowo nabyli przez krakowskie drużyny gracze. Banaszkiewicz płał się po prawej stronie boiska, rzadko znajdował się przy piłce. Podobnie zresztą jak Janikowski, który zupełnie nie znajdował zrozumienia u partnerów i chyba m.in. dlatego w II połowie starał się przejąć na siebie rolę konstruktora akcji. Tyrka, mający na pewno zadatkę na dobrego piłkarza, grał zbyt bojaźliwie.

Przebieg meczu, jego wynik sugerują, że chyba najlepiej spisywali się linie defensywne. Tylko wcale nie wynikało to ze świetnej dyspozycji obrońców, ile bardziej z nieudolności napastników. (JS)



O PIŁKĘ walczył Andrzej Iwan (nr 7) i Józef Konieczny. Ich poczynania śledzą (od lewej): Zdzisław Kapka, Andrzej Turecki (nr 5), Marek Motyka (nr 2), Piotr Skrobowski i Henryk Janikowski.

Polscy piloci znokautowali rywali



NIEWYK-LE miłe wieści nadeszły z norweskiej miejscowości Skien, gdzie odbywały się samolotowe mistrzostwa świata w lataniu precyzyjnym.

Polscy piloci odnieśli oszałamiający sukces, nokautując wręcz rywali. Tytuł mistrza świata wywalczył krakowianin Krzysztof Lenartowicz, wyprzedzając swego kolegę z reprezentacji Jana Barana i Szweda Arne Nylena. Pozostali nasi zawodnicy także zajęli wysokie miejsca, drugi z krakowian Edward Popielek był ósmym. Wacław Nycz dziesiąty, a Witold Świadek czternasty. Drużynowo najlepszy okazał się zespół Polski, zostawiając w pobitym polu Szwecję i Norwegię.

Rozmiary zwycięstwa Polaków są bezprecedensowe. W historii mistrzostw świata i Europy nie zanotowano dotychczas sytuacji, by reprezentanci jednego kraju zdobyli tyle medali. Nic więc dziwnego, że w Norwegii biało-



Supremacja lekkoatletów NRD, USA i ZSRR

DRUGA część zakończonych wczoraj w Helsinkach mistrzostw świata w lekkoatletyce nie była już tak pomyślna dla naszych reprezentantów. Na podium stanął tylko Bogusław Mamulski zdobywając srebrny medal w biegu na 3000 m z przeszkodami.

Gratulacje należą się jednak także Tadeuszowi Ślusarskiemu, czwartemu w konkursie skoku o tyczce (5,55 m). Inny polski tyczkarz, triumfator moskiewskiej Olimpiady Władysław Kozakiewicz zajął 8. miejsce (5,40). Ponadto Ewa Kasprzyk przybiegła jako ósma w finale 200 m (23,03 sek). Dariusz Ludwig został sklasyfikowany na 10. pozycji w dziesięcioboju (7982 pkt). Jacek Wszola był trzynasty w skoku wzwyż (2,23 m), a Ryszard Marczak — szesnasty w maratonie (2:13,20 godz.).

Zdyskwalifikowana została na-

tomiast polska sztafeta uczestnicząca w finałowym biegu 4x400 m mężczyzn.

Medaliści ostatnich trzech dni mistrzostw: **KOBIECY** — kula:

1. H. Fibingerova (CSRS) 21,05 m, 2. H. Knorschied (NRD) 20,70 m, 3. I. Slupianek (NRD) 20,56 m, 100 m ppł 1. B. Jahn (NRD) 12,35 sek, 2. K. Knabe (NRD) 12,42 sek, 3. G. Zagorczewa (Bulgaria) 12,62 sek, oszczep: 1. T. Lillak (Finlandia) 70,82 m, 2. F. Whitbread (W. Brytania) 69,14 m, 3. A. Verouli (Grecja) 65,72 m, 200 m ppł 1. M. Koch (NRD) 22,13 sek, 2. M. Ottey (Jamajka) 22,19 sek, 3. K. Cook (W. Brytania) 22,37 sek, 1500 m: 1. M. Decker (USA) 4:00,90 min, 2. Z. Zajcewa (ZSRR) 4:01,19 min, 3. J. Podkopajewa (ZSRR) 4:02,25 min, skok w dal: 1. H. Daute (NRD) 7,27 m, 2. A. Cusmir (Rumunia) 7,15 m, 3. C. Lewis (USA) 7,04 m, 4x400 m: 1. NRD 3:19,71 min, 2. CSRS 3:20,32 min, 3. ZSRR 3:21,16 min. **MECZYZYNI**: 3000 m z przeszk.: 1. P. Ilg (RFN) 8:15,06 min, 2. B. MAMULSKI (Polska) 8:17,03 min, 3. C. Reitz (W. Brytania) 8:17,75 min, oszczep: 1. D. Michel (NRD) 89,48 m, 2. T. Petranoff (USA) 85,60 m, 3. D. Kula (ZSRR) 85,48 m, chód: 50 km: 1. R. Weigel (NRD) 3:43,08 godz, 2. J. Marin (Hiszpania) 3:46,42 godz, 3. S. Jung (ZSRR) 3:49,03 godz, 110 m ppł 1. G. Foster (USA) 13,42 sek, 2. A. Bryngare (Finlandia) 13,46 sek, 3. W. Gault (USA) 13,48 sek, 10-bój: 1. D. Thompson (W. Brytania) 8:666 pkt, 2. J. Hingsen (RFN) 8:561 pkt, 3. S. Wantz (RFN) 8:478 pkt, skok wzwyż: 1. G. Awdiejenko (ZSRR) 2,32 m, 2.

T. Peacock (USA) 2,32 m, 3. Zhu Jianhua (ChRL) 2,29 m, 200 m: 1. C. Smith (USA) 20,14 sek, 2. E. Quow (USA) 20,41 sek, 3. P. Mennea (Włochy) 20,51 sek, 1500 m: 1. S. Cram (W. Brytania) 3:41,59 min, 2. S. Scott (USA) 3:41,87 min, 3. S. Aouita (Maroko) 3:42,02 min, tyczka: 1. S. Bubka (ZSRR) 5,70 m, 2. K. Wojkow (ZSRR) 5,60 m, 3. E. Tarew (Bulgaria) 5,60 m, 5000 m: 1. E. Coghlan (Irlandia) 13:28,53 min, 2. W. Schildhauer (NRD) 13:30,20 min, 3. M. Vainio (Finlandia) 13:30,34 min, dysk: 1. I. Bulgar (CSRS) 67,72 m, 2. L. Delis (Kuba) 67,36 m, 3. G. Valent (CSRS) 66,08 m, maraton: 1. R. De Castella (Australia) 2:10,03 godz, 2. K. Belacha (Etiopia) 2:10,27 godz, 3. W. Cierpiński (NRD) 2:10,37 godz, 4x400 m: 1. ZSRR 3:00,79 min, 2. RFN 3:01,83 min, 3. W. Brytania 3:03, 53 min.

W klasyfikacji medalowej najlepsze okazały się ekipy: NRD — 10 złotych, 7 srebrnych, 5 brązowych, USA — 8 złotych, 9 srebrnych, 7 brązowych i ZSRR — 6 złotych, 6 srebrnych, 11 brązowych. POLSKA uplasowała się na 7. miejscu z 4 medalami — 2 złotymi, 1 srebrnym i 1 brązowym.

Medal MKOl

dla Oliveiry

MIEDZYNARODOWY Komitet Olimpijski wyróżnił złotym medalem rekordzistę świata Brazylijczyka Joao de Oliveirę, który musiał zakończyć karierę sportową wskutek nieszcześliwego wypadku (w jego następstwie amputowano mu nogę). Medal w jego imieniu odebrał w Helsinkach z rąk przewodniczącego MKOl Juana Antonio Samarancha prezes Brazylijskiego Komitetu Olimpijskiego Silvio de Magalhães Padilha.

ZE ŚWIATA

BRUKSELA. Tadeusz Krawczyk zajął drugie miejsce w klasyfikacji generalnej wyścigu kolarskiego dookoła Belgii, zwyciężył reprezentant NRD Mueller.

WARNA. Polskie słatkarki znalazły się na piątym miejscu w międzynarodowym turnieju „Warneńskie lato” wygrywając w ostatnim meczu z NRD 3:1. Triumfatorami imprezy zostały Amerykanki, po zwycięstwie w finale nad ChRL 3:1.

ZVOLEN. Po czterech etapach wyścigu kolarskiego dookoła Słowacji prowadził Bernd Drogan (NRD), a najlepszy z Polaków Andrzej Mierzejewski jest piątnasty.

VOJENS. Tytuł drużynowych mistrzów świata na żużlu wywalczyli Duńczycy.

BUKARESZT. Podczas mistrzostw armii zaprzyjaźnionych w zapasach (styl klasyczny) Polacy zdobyli trzy medale: złoty Andrzej Malina w kat. 82 kg, srebrne — Krzysztof Mudrecki

w kat. 48 kg i Krzysztof Pięta w kat. 68 kg.

ZELTWEG. W Grand Prix Austrii w wyścigach samochodowych Formuły-1 triumfował lider klasyfikacji mistrzostw świata Francuz Alain Prost — „renault”.

MOSKWA. Polscy rugbiści zremisowali w czasie międzynarodowego turnieju z Włochami 7:7.

MISKOLC. Wielką nagrodę tego miasta w wyścigach na żużlu zdobył Zenon Plech.

BRATYSŁAWA. Pierwszy konkurs międzynarodowych zawodów jeździeckich w skokach przez przeszkody wygrał Bogdan Sas-Jaworski na „Bremenie”.

MONTREAL. Międzynarodowym mistrzem Kanady w tenisie został Czechosłowak Ivan Lendl, który pokonał w finale Szweda Andersa Jarryda 6:2, 6:2.

RZYM. W wypadku samochodowym w okolicach Sieny zginął znany międzynarodowy działacz piłkarski, prezydent UEFA Włoch Artemio Franchi.

ZAMOSC. Międzynarodowy „Turniej Przyjaźni” juniorów w piłce ręcznej wygrał zespół ZSRR, a Polacy zajęli czwarte miejsce.

KSIAŻ. Najlepszą amazonką zawodów konnych w ujeżdżeniu była Ina Salbach (NRD).

SWARZEDZ. Kolarskimi mistrzami Polski juniorów w wyścigu drużynowym zostali zawodnicy toruńskiego Agromelu.

POZNAN. Pierwsze miejsce w jeździeckich mistrzostwach kraju w konkurencji

Z KRAJU

kobiet zajęły: klasa „finn” Aleksandra Jasiniak (AZS Poznań), klasa „20” Wisława Chrzanowska i Ewa Cerkies (MKS SWOS Warszawa).

WARSZAWA. W zapasach memoriale im. Władysława Tytusińskiego (styl klasyczny) triumfowali: V. Maenza (Włochy), A. Romanuk (ZSRR), P. Michalik (Polska), H. Lahtinen (Finlandia), J. Kopański (Polska), A. Supron (Polska), K. Mysen (Norwegia), N. Grosec (Bulgaria), R. Wrocławski (Polska) i H. Tomanek (Polska).

GDANSK. Podczas ostatniego wyścigu jeździeckich mistrzostw Polski utonął gdąszczanin 33-letni Zdzisław Buder.

Krytycznie o hokeju na trawie

2 piłki na cały sezon...

Ostatnio w Siemianowicach zakończył się międzynarodowy turniej hokeja na trawie krajów socjalistycznych. W finale reprezentacja Polski wygrała ze Związkiem Radzieckim 3-1. Na mistrzostwach świata nasza drużyna nie zajęła dotąd gorszego niż 10. miejsce. Jesteśmy zapraszani na poważne imprezy i uważani za atrakcyjnego sparringpartnera. Czy rzeczywistość z naszym hokejem na trawie jest tak dobra, czy nie musimy martwić się o jego przyszłość? Niestety mowa faktów nie skłania do optymizmu, a raczej wręcz odwrotnie.

W naszym kraju hokej na trawie uprawia ok. 3,5 tys. zawodników i zawodniczek. Dla przykładu w RFN 160 tys., w Holandii 100 tys. Na Zachodzie dyscyplina ta cieszy się olbrzymią popularnością. Rekreacyjnie uprawiają ją nawet całe rodziny. Mecze odbywają się przy wypełnionych stadionach. Ostatni pojedynek reprezentacji Anglii z zespołem złożonym z najlepszych graczy świata, rozgrywany na stadionie Wembley oglądało 68 tys. widzów, a było i ponad 100. Hokeiści mają do dyspozycji znakomitą bazę, wieloletni klasy boiska z idealną nawierzchnią trawiastą i sztuczną. W witrynach sklepów

sportowych zatrudnienie wysokiej jakości kijów hokejowych i piłeczek. Pisma traktujące o tym sporcie rozeszły się w dużych nakładach.

W Polsce jakże inna sytuacja. O masowości trudno mówić skoro hokej uprawia, jak już wspominałem ok. 3,5 tys. zawodników i zawodniczek. Najszybsze kluby borykają się z olbrzymimi kłopotami związanymi z naborem młodzieży. Z tego powodu zlikwidowano już niejedną sekcję. Stadiony świecą pustkami. Jeśli przyjdzie kilkadziesiąt osób to już duży sukces. Fatalnie jest ze sprzętem. Nie ma produkcji piłek i lasek odpowiedniej jakości. Te ostatnie wykonuje jedynie i to w małych seriach Roman Kubiak z Poznania, pod auspicjami spółdzielni rzemieślniczej. Tę tragiczną sytuację ratują tylko za granicę wyjazdy reprezentacji, podczas których jesteśmy obdarowywani sprzętem. Oczywiście takie „dostawy” wystarczają na zaspokojenie potrzeb tylko w minimalnym procencie. I tak jedyna sekcja hokeja na trawie w Krakowie, działająca w Dąbskim ma w tym roku otrzymać z Polskiego Związku Hokeja na Trawie dwie (!!!) piłki.

W większości wypadków boiska, na których przychodzi grać hokeistom znajdują się w opła-

kany stan. Nikt nie wpuści bowiem laskarzy na lepszą murawę w obawie przed jej zniszczeniem. Jedynie poznańska Warta i Siemianowiczanka mają przyzwolone płyty.

Dla hokeja nie ma także przychylnego klimatu, odpowiedniej atmosfery. Przykład Krakowa jest tu pouczający. Laskarze wędrują z klubu do klubu i nigdzie nie mogą na dłużej zagrześć miejsca. Na dzień dzisiejszy Kraków nie ma drużyny ligowej. Ostatnio bowiem rozwiązano jedyną, działającą przy Dąbskim. Na szczęście decyzję Zarządu tego klubu przy Szkole Podstawowej nr 39 powstała szkoła. Życie hokeja w podwawelskim grodzie zostało więc przedłużone.

Równie kiepsko jest ze szkoleniowcami i działaczami. W Dąbskim a poprzednio w Garbarni, całą pracę organizował Jacek Karolak, Człowiek zakonczony w hokeju, sędzia, trener i działacz, a także były zawodnik. Jeśli zabraknie ludzi jego typu hokej na trawie jako dyscyplina sportowa przestanie w Krakowie istnieć.

Jeśli nie podejmie się stosownych kroków i to już teraz, w szybkim czasie skończą się także sukcesy reprezentacji. W czasie, gdy my stoimy praktycznie w miejscu, inni poczynili postępy. Rywali nieustannie przybywa. W Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie jest obecnie zrzeszonych już 85 krajów. Ani się obejrzymy jak ze światowej czołówki znajdziemy się w gronie outsiderów. (PSP)